



BRZozowska

Gazeta Powiatowa

Nr 3(120) | MARZEC 2014 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420

XIV PLEBISCYT na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego



*Przeżywając po raz kolejny
radość Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
życzymy aby umocniły one naszą wiarę i wzajemną życzliwość
oraz stały się źródłem otuchy i nadziei.*

*Świąt pełnych miłości,
spędzonych w pogodnym, wiosennym nastroju
życzą*

Wicestarosta Brzozowski
Janusz Draguła

Przewodniczący Rady
Powiatu w Brzozowie
Henryk Kozik

Starosta Brzozowski
Zygmunt Błaż



*Łokazji Świąt Wielkanocnych życzymy
chwili zadumy u pustego grobu,
momentu wytechnienia od codziennych trosk
i radości ze spotkania Zmartwychwstałego Jezusa.
Niechaj te święta, które niosą odrodzenie
napelnią Nas pokojem i wiarą,
niechaj dadzą siłę w pokonywaniu trudności
i pozwolą z ufnością patrzeć w przyszłość*

Zygmunt Błaż
Przewodniczący Brzozowskiego
Konwentu Samorządowego
oraz jego Członkowie:

Burmistrz Brzozowa
Józef Rzepka

Wójt Gminy Dydnia
Jerzy F. Adamski

Wójt Gminy Jasienica Rosielna
Marek Cwiąkała

Wójt Gminy Domaradz
Jan Pilch

Wójt Gminy Haczów
Stanisław Jakiel

Wójt Gminy Nozdrzec
Antoni Gromala

*Pięknych, niezapomnianych chwil
spędzonych przy wielkanocnym stole,
radości płynącej ze Zmartwychwstania Jezusa,
miłości i życzliwości płynącej od drugiego człowieka
oraz dużo zdrowia i pogody ducha*

*Czytelnikom „Brzozowskiej Gazety Powiatowej”
życzą*

Redakcja BGP



XXXVIII Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego



Roczne sprawozdania

Podsumowanie działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie, powiatowych służb, straży i inspekcji oraz sprawozdanie z realizacji programu współpracy z organizacjami pozarządowymi za 2013 rok, to główne tematy ostatniej Sesji Rady Powiatu w Brzozowie, która odbyła się 21 marca br.

1 milion 744 tysiące złotych otrzymał w ubiegłym roku powiat brzozowski z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizację zadań z zakresu rehabilitacji społecznej i zawodowej i w całości wydał tę kwotę na pomoc niepełnosprawnym. - *Chcemy wspierać osoby niepełnosprawne w sposób jak najbardziej efektywny. Dlatego na bieżąco rozeznajemy jakieś konkretne pomocy oczekując, co pozwala wykorzystać środki z PFRON-u zgodnie z rzeczywistymi potrzebami* – powiedziała Ewa Tabisz – Sekretarz Powiatu. I tak z dofinansowania turnusów rehabilitacyjnych w wysokości 60 tysięcy złotych skorzystało w minionym roku ogółem 71 osób. 255 osób zaopatrzyło się w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze (wsparcie finansowe w kwocie 150 tysięcy złotych), 34 niepełnosprawnych zlikwidowało bariery architektoniczne, w komunikowaniu się i techniczne (koszt blisko 129 tysięcy złotych), zaś dofinansowanie sportu, kultury i rekreacji, z którego skorzystało 286 niepełnosprawnych wyniosło dokładnie 14 tysięcy 638 złotych. Łącznie 85 uczestników brało udział w zajęciach organizowanych przez Warsztaty Terapii Zajęciowej w Starej Wsi (43 osoby) i Warsztaty Terapii Zajęciowej w Haczowie (42 osoby). W roku 2013 na bieżącą działalność Warsztatów z PFRON-u wydatkowano 1 milion 315 tysięcy 962 złote, a dodatkowo z budżetu powiatu 146 tysięcy 218 złotych.

Z pomocy w ramach programu „Aktywny Samorząd” skorzystało 23 osoby. 2 otrzymały dofinansowanie na wózki elektryczne, 5 na utrzymanie sprawności technicznej posiadanych już inwalidzkich wózków elektrycznych, 1 na kurs prawa jazdy kategorii B, a 15 na zdobycie wyższego wykształcenia. 10 osób w ubiegłym roku skierowano do Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie, w którym przebywają chorzy przewlekle somatycznie i w podeszłym wieku (88 miejsc), a 2 osoby umieszczone zostały w Domu Pomocy Społecznej dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie w Starej Wsi prowadzonym przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP (64 miejsca). 6 lokatorów skorzystało z mieszkań chronionych w Punkcie Interwencji Kryzysowej (kosz utrzymania prawie 72 tysiące złotych), zaś dla wielu osób organizowano konsultacje, porady, a także kierowano je na rozmowy z psychologiem. - *Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w roku 2013 realizowało kolejny projekt w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Wsparciem objętych zostało 13 osób z naboru otwartego, które uczestniczyły w zajęciach z doradztwa zawodowego, w treningu kompetencji i umiejętności zawodowych, turnusie rehabilitacyjnym, 1 uczestnik w wieku do 30 lat skierowany został na 4-miesięczny staż zawodowy. Ponadto zorganizowano szkolenia i kursy. Między innymi księgowość z elementami kadrowo-płacowymi oraz kurs gastronomiczny* – poinformowała Zofia Foryś – Kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie.

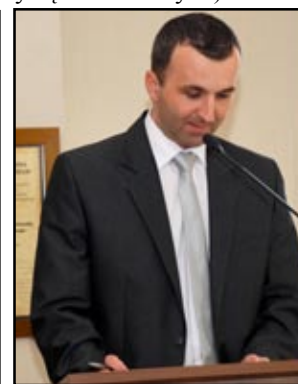
Na realizację programu współpracy powiatu brzozowskiego z orga-

e-mail: bpg@powiatbrzozow.pl

nizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w roku 2013 wydano 83 tysiące złotych. - *Na działania na rzecz osób niepełnosprawnych przeznaczono z budżetu powiatu brzozowskiego dotację w wysokości 35 tysięcy złotych, na zadania z zakresu upowszechniania kultury fizycznej i turystyki łącznie 17 tysięcy złotych, zaś kwota dotacji na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego wyniosła w sumie 31 tysięcy złotych. Komisja konkursowa rozpatrzyła 19 ofert – powiedział Piotr Tasz – Naczelnik Wydziału Oświaty, Rozwoju Regionalnego i Promocji Powiatu Starostwa Powiatowego w Brzozowie. Najważniejsze zadania zrealizowane dzięki współpracy, to: X Ignackańskie Dni Młodzieży (wysokość dotacji 8 tysięcy złotych), cykl imprez sportowych oraz imprez towarzyszących mających na celu promocję sportowego trybu życia, rozwój szeroko pojętej kultury fizycznej dzieci, młodzieży i dorosłych (łącznie 12 tysięcy złotych), IX Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny Dzieci Gór i Dolin (6 tysięcy 500 złotych), VIII Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny – Grabowińskie Święto Fajki (3 tysiące 500 złotych).*



Zofia Foryś



Piotr Tasz

Powiat brzozowski wspierał również organizacje pozarządowe poprzez publikowanie uchwał Rady Powiatu w Brzozowie o tematyce związanej z zadaniami organizacji pozarządowych na stronie internetowej powiatu, przekazywał materiały promocyjne, czy bezpłatnie używał pomieszczeń na potrzeby spotkań, szkoleń, czy wystaw przygotowywanych przez te organizacje. Sprawozdania z działalności za rok 2013 złożyli również: st. bryg. Jan Szmyd – Komendant KP PSP w Brzozowie, mł. insp. Adam Paczosa – Komendant Powiatowej Policji w Brzozowie, Maria Cecuła-Zajdel – Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Brzozowie, Edward Olejko – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Brzozowie, Robert Kilar – Powiatowy Lekarz Weterynarii w Brzozowie.

Podczas Sesji Radni podjęli uchwały w następujących sprawach: zmiany uchwały budżetowej na rok 2014, zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2014-2020, uchwalenia statutu Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie, określenia zadań i wielkości środków finansowych Powiatowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych przeznaczonych na ich realizację w 2014 roku, zmiany uchwały dotyczącej utworzenia powiatowej jednostki organizacyjnej – Powiatowego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Brzozowie, zmian w statucie Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego im. Ks. B. Markiewicza. Radni podjęli decyzję o utworzeniu w Szpitalu Specjalistycznym w Brzozowie Oddziału Kardiologicznego (szczegóły str. 5). Obrady prowadził Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie.

Sebastian Czech

Sięgamy po najwyższy szczebel świadczeń, które skutecznie zwalczają choroby nowotworowe

Rozmowa z Antonim Kolbuchem – Dyrektorem Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego

Magdalena Pilawska: Kilkakrotnie na łamach BGP pisaliśmy o utworzeniu w Brzozowie hematologii przeszczepowej. Na jakim etapie są działania zmierzające do finalizacji tego przedsięwzięcia?

Antoni Kolbuch: W chwili obecnej realizujemy ostatni etap zadania pod nazwą „Rozbudowa pawilonu szpitalnego dla onkologii przeszczepowej”. Termin zakończenia robót budowlanych wyznaczony jest na 30 września br. Po ich zakończeniu należy uzyskać odbiór budowlany i wszystkie specjalistyczne opinie, które potrzebne są do dopuszczenia obiektu do użytkowania. Oczywiście kolejny etap stanowi wyposażenie nowopowstałego oddziału, co wiąże się z pozyskaniem pokaźnych środków finansowych.

M.P.: Gdzie będzie umiejscowiony oddział przeszczepowy?

A.K.: Oddział przeszczepowy będzie funkcjonował w budynku, który powstał po przebudowie dawnego hotelowca, tam gdzie aktualnie znajduje się oddział chemioterapii, dzienny oddział chemioterapii i hematologia. Oddział przeszczepowy będzie przedłużeniem oddziału hematologii, który obejmuje dziesięć izolatek. W pawilonie tym będzie również bank komórek macierzystych, który jest niezbędny do prowadzenia leczenia metodą przeszczepową. I właśnie na wyposażenie banku komórek macierzystych w specjalistyczny sprzęt potrzebne są bardzo duże nakłady finansowe.

M.P.: W Brzozowie będą wykonywane tylko autoprzeszczepy?

A.K.: Planujemy wykonywanie autoprzeszczepów (polegających na podaniu wła-

snych komórek macierzystych z krwi obwodowej lub szpiku) i je stawiamy jako priorytet naszej działalności. Jednak zdajemy sobie sprawę, że tak jak w każdej klinice hematologicznej, również i u nas pojawią się pacjenci, u których zaistnieje konieczność znalezienia materiału genetycznego w światowej bazie dawców szpiku i dokonania przeszczepu. Na to również będziemy przygotowani.

M.P.: Byłby to ogromny krok naprzód w rozwoju brzozowskiej onkologii.

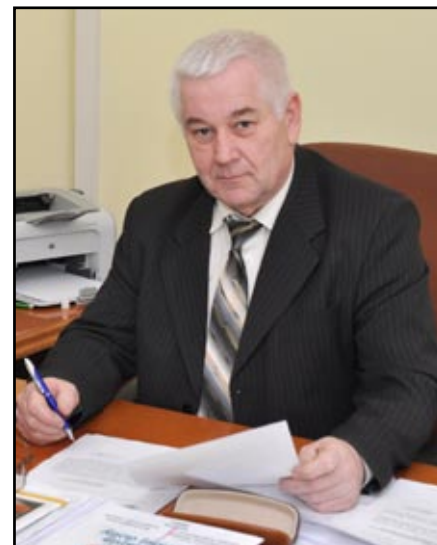
A.K.: Na pewno tak, tym bardziej, że oddział przeszczepowy w Brzozowie byłby jedynym tego typu ośrodkiem na Podkarpaciu, a potrzeby w tym kierunku są bardzo duże.

M.P.: Kiedy więc możemy się spodziewać, że brzozowski ośrodek zacznie leczyć pacjentów metodą przeszczepową?

A.K.: Tak jak wspomniałem zakończenie prac budowlanych planowane jest na koniec września br. Uruchomienie oddziału ściśle związane jest ze zdobyciem środków finansowych na jego wyposażenie i aparaturę medyczną, a w następnej kolejności uzyskanie zgody Ministra Zdrowia na leczenie tą metodą. Mam nadzieję, że pierwszych przeszczepów dokonywać będziemy w 2015 roku.

M.P.: Skąd będą pochodzić pieniądze na sprzęt konieczny do wyposażenia oddziału?

A.K.: By zrealizować przedsięwzięcie będziemy szukać różnych źródeł finansowania. W ubiegłym roku otrzymaliśmy półtora miliona złotych od Marszałka Województwa Podkarpackiego na dokończenie prac budowlanych. Mam nadzieję, że uda nam się uzyskać wsparcie z budżetu województwa również na zakup sprzętu i aparatury medycznej w ramach środków UE w perspektywie finansowej



Antoni Kolbuch

na lata 2014 - 2020. Ponadto będziemy aplikować o dofinansowanie w ramach Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych przeznaczonych na finansowanie leczenia białaczek.

M.P.: Czy Narodowy Fundusz Zdrowia zapewni finansowanie leczenia pacjentów na oddziale przeszczepowym w Brzozowie?

A.K.: Cała polityka zdrowotna w naszym kraju zmierza do tego, żeby w ośrodkach pełnoprofilowych świadczenia onkologiczne były finansowane w ramach świadczeń nielimitowanych. Jeżeli tak faktycznie będzie to myślę, że z finansowaniem tych świadczeń w Brzozowie nie będzie żadnego problemu. Ponadto trzeba pamiętać, że w chwili obecnej na Podkarpaciu nie ma szpitali wykonujących przeszczepy i nasi pacjenci kierowani są do ośrodków w Katowicach, Lublinie i Krakowie. Za leczenie tych pacjentów Podkarpacki Oddział NFZ płaci w ramach lecznictwa migracyjnego więcej niż wynika to z wyceny wykonanej procedury. Uruchomienie w naszym województwie lecznictwa hematologicznego metodą przeszczepową pozwoli zwiększyć dostępność do tych świadczeń, a także w ramach tych samych środków finansowych wydatkowanych przez NFZ będzie możliwe wykonanie większej ilości świadczeń. Logiczne jest więc, że takie rozwiązanie będzie dla wszystkich korzystne.

M.P.: Ilu pacjentów będzie mogło skorzystać z leczenia metodą przeszczepową w Brzozowie?

A.K.: To trudno określić z uwagi na fakt, że na dzień dzisiejszy mamy dobrze funk-



cjonujący oddział hematologii, który chcemy poszerzyć o odrębny oddział hematologii przeszczepowej. Musimy pamiętać, że cały proces leczenia i przygotowania pacjenta do przeszczepu może się odbywać zarówno w ramach istniejącego oddziału, jak i tej części, która powstaje. Będzie to właściwie jeden duży oddział hematologiczny z możliwością dokonywania przeszczepów. Obecnie z Podkarpacia do innych ośrodków kierowanych jest rocznie kilkudziesięciu pacjentów. Mam nadzieję, że oddział, który powstanie w pełni zabezpieczy potrzeby pacjentów w tym zakresie. Poza tym już teraz obserwujemy takie przypadki, że pacjenci, którzy rozpoczęli leczenie poza naszym województwem przyjeżdżają do Brzozowa i chcą kontynuować leczenie w naszym szpitalu, dlatego też niezmi-



nie trudno jest przewidzieć ilu faktycznie pacjentów do nas trafi.

M.P.: Czy ośrodek onkologiczny w Brzozowie posiada specjalistów, którzy zapewnią pacjentom oddziału odpowiednią opiekę?

A.K.: Na dzień dzisiejszy posiadamy bardzo dobrych i cenionych specjalistów w ta-

kiej ilości, że spełniamy stawiane wymagania związane z uruchomieniem oddziału o charakterze przeszczepowym. Część z nich jest w końcowym okresie specjalizacji, które zakończą w 2015 roku. Nie ukrywam, że to właśnie wspaniali specjaliści, którzy pracują w brzozowskim ośrodku motywowali nas do tego, by czynić starania o rozszerzenie dotychczasowej działalności, czując pewnego rodzaju niedosyt i widząc potrzebę zapewnienia pewnej luki w leczeniu przeszczepowym, która bezsprzecznie na Podkarpaciu występuje. No cóż, powiem krótko

– posiadanie tak dobrych specjalistów wręcz zobowiązuje do poszerzenia działalności i sięgnięcia po najwyższy szczebel tych świadczeń, które skutecznie zwalczają choroby nowotworowe.

Rozmawiała Magdalena Pilawska

Wychodzą naprzeciw oczekiwaniom

Utworzenie Oddziału Kardiologii w Brzozowie

Rada Powiatu w Brzozowie 21 marca br. przyjęła uchwałę dotyczącą utworzenia w Szpitalu Specjalistycznym w Brzozowie Oddziału Kardiologicznego. Wcześniej 13 marca br. pozytywną opinię w tej sprawie wyraziła Rada Społeczna Szpitala. Konieczność powstania w Brzozowie oddziału kardiologicznego podkreślano już w ubiegłym roku, biorąc pod uwagę potrzeby i oczekiwania społeczności



Prace wykończeniowe

lokalnej. - Na dzień dzisiejszy pacjenci z ostrymi schorzeniami kardiologicznymi odwożeni są do ościennych szpitali – podkreśla Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż - Utworzenie Oddziału Kardiologicznego pozwoli na szybką i sprawną pomoc, bez utrudnień związanych z transportem, a także zwiększy dostępność do tych świadczeń medycznych. Jednak, aby uruchomić taki oddział potrzebne są nakłady finansowe na dostosowanie pomieszczeń oddziału oraz wyposażenie w nowoczesny sprzęt i aparaturę medyczną – dodaje Starosta.

W związku z tym w kwietniu ubiegłego roku z inicjatywy Starosty Brzozowskiego strażacy ochotnicy i wolontariusze Fundacji Promocji Zdrowia im. dr n. med. Stanisława Langa przeprowadzili na terenie powiatu brzozowskiego



zbiórkę pieniędzy na ten cel. Jej efektem było zebranie wśród mieszkańców powiatu kwoty blisko sześćdziesięciu dwóch tysięcy zł. Pieniądze te nie zabezpieczają oczywiście wszystkich potrzeb. Na dosprzętowanie oddziału kwotą czterysta tysięcy zł przeznaczył również powiat brzozowski. - To dla nas duże wsparcie, które pozwoli na uruchomienie oddziału kardiologii już w najbliższej przyszłości – mówi Antoni Kolbuch – Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie. - Oddział, który powstaje będzie dysponował dwudziestoma trzema łózkami, w tym osiem to łóżka intensywnego nadzoru kardiologicznego. Utworzenie go spowoduje zwiększenie dostępności oraz zapewnienie ciągłości i kompleksowości udzielania świadczeń dla pacjentów ze schorzeniami sercowo-naczyniowymi. Do tej pory szpital udziela świadczeń ambulatoryjnych w poradni kardiologicznej oraz stacjonarnie w Oddziale Wewnętrznym z Pododdziałem Reumatologii. Liczba pacjentów z chorobami sercowo-naczyniowymi ciągle jednak wzrasta. Ponadto posiadanie w strukturach szpitala Poradni i Oddziału Kardiologicznego pozwoli na szybkie diagnozowanie, leczenie i monitorowanie procesów leczenia pacjentów kardiologicznych, ale również będzie dawało możliwość leczenia na miejscu pacjentów, u których wystąpiły kardioinwazyjne skutki uboczne spowodowane stosowaniem leków i procedur onkologicznych. Posiadanie Oddziału Kardiologicznego i odpowiedniej liczby specjalistów w tym zakresie poprawi dostępność do porad ambulatoryjnych udzielanych w poradni – tłumaczy Antoni Kolbuch.

Magdalena Pilawska

Brzozów będzie miał obwodnicę

Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie ogłosił przetarg na budowę obwodnicy Brzozowa. Składanie ofert trwa do 25 kwietnia br. Szacunkowy koszt inwestycji to ok. 70 mln zł.

Obwodnica Brzozowa będzie mieć długość prawie 3,5 km. Jej budowa będzie dofinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020. Będzie to jedna z pierwszych inwestycji finansowanych z tego programu. Budowa obwodnicy powinna zakończyć się w listopadzie 2015 roku. Będzie ona częścią drogi wojewódzkiej nr 886 Domaradz - Sanok. To trasa, którą przejeżdżają podróżni jadący z Polski przez Rzeszów w Bieszczady. Obwodnica będzie przebiegać w części przez tereny rolne i obszar zabudowany. W trakcie przygotowań do inwestycji Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich wypłacił właścicielom 160 działek, przez które będzie przebiegać trasa, rekompensaty w wysokości prawie 8 mln zł. Powiat brzozowski, po uzyskaniu akceptacji przez Radę Powiatu, przekaze na rzecz województwa środki finansowe uzyskane ze sprzedaży działek przeznaczonych pod budowę obwodnicy, by w ten sposób pomóc w finansowaniu tego przedsięwzięcia.

Magdalena Pilawska

Bezpłatne konsultacje logopedyczne dla dzieci od urodzenia do 3 lat

26 kwietnia 2014 r.

DARMED Brzozów

Rynek 6A

godz. 9.00-15.00

tel. 661 306 165, www.272slova.pl

**DWA słowa na DWA lata
to o 270 za mało!**



26 kwietnia 2014r.

**OGÓLNOPOLSKIE BEZPŁATNE
KONSULTACJE LOGOPEDYCZNE
DLA DZIECI
OD UR. DO 3 LAT**

**Jeśli Twoje dziecko w wieku dwóch lat nie mówi
NIE CZEKAJ - SKONTAKTUJ SIĘ Z LOGOPEDĄ!**

Akcję zainicjowali logopedzi zrzeszeni na profilu: „Logopedia - terapia zaburzeń mowy”



Starostwo Powiatowe w Brzozowie

ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów
tel./fax 13 43 426 45

Pan
Władysław Ortyl
Marszałek
Województwa Podkarpackiego

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na prośbę Pana Marszałka dotyczącą przekazania środków finansowych uzyskanych ze sprzedaży działek przeznaczonych pod budowę obwodnicy Brzozowa informuję, że środki te w ramach pomocy finansowej dla województwa podkarpackiego wspierającej budowę obwodnicy zostaną przekazane po uzyskaniu akceptacji Rady Powiatu na kolejnej sesji.

Jednocześnie - w imieniu władz samorządowych Powiatu Brzozowskiego i jego mieszkańców - pragnę podziękować Panu Marszałkowi, Zarządowi Województwa i Sejmikowi Województwa Podkarpackiego za podjęcie decyzji o realizacji zadania, które ma ogromne znaczenie zarówno dla lokalnej społeczności jak i wszystkich użytkowników drogi wojewódzkiej nr 886.

Z poważaniem
STAROSTA
Zygmunt Błaż



Drodzy Mieszkańcy

Przyjmijcie serdeczne życzenia zdrowych
oraz pogodnych Świąt Wielkanocnych.

Dzień Zmartwychwstania Pańskiego to czas wiary,
nadziei i miłości. Niech zatem Wielkanoc, piękne tradycje
z nią związane, serdeczne spotkania w gronie rodziny
i wśród przyjaciół przyniosą nam wszystkim wiele radości
i pogody ducha, dodadzą siłę, odwagi i otuchy.

Z całego serca życzę wszystkim dużo zdrowia oraz szczęścia,
a także wiosennego nastroju.

Wesołego Alleluja!

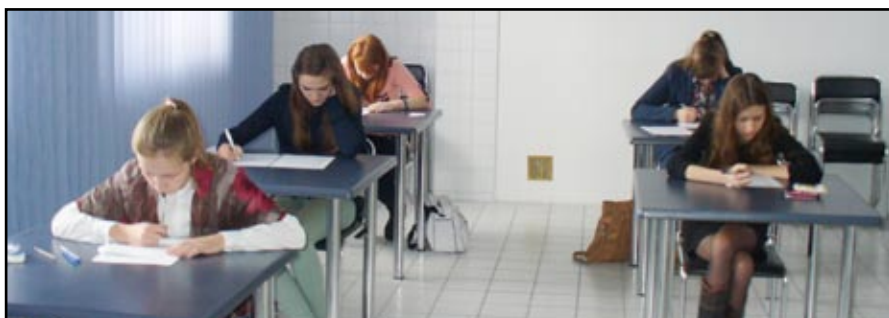
Tadeusz Pióro

Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59



Konkurs Wiedzy o Zdrowym Stylu Życia „Trzymaj Formę”

7 marca br. w Świetlicy PSSE w Brzozowie odbył się etap powiatowy Konkursu Wiedzy o Zdrowym Stylu Życia „Trzymaj Formę”. Konkurs wiedzy o zdrowym stylu życia jest dodatkową inicjatywą organizowaną w ramach Ogólnopolskiego Programu Edukacyjnego „Trzymaj Formę!” – największego w Polsce Programu promującego zasady zbilansowanej diety i aktywności fizycznej wśród młodzieży szkolnej.

Program objęty jest honorowymi patronatami Ministra Zdrowia, Minister Edukacji Narodowej, Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministra Sportu i Turystyki. Celem Konkursu jest kształtowanie zdrowych postaw i nawyków w zakresie zbilansowanej diety i aktywności fizycznej, jak również zwiększenie świadomości konsumenckiej, np. poprzez zdobycie wiedzy na temat praw konsumenta oraz umiejętności korzystania z informacji zamieszczonych na opakowaniach produktów żywnościowych. Adresatami konkursu są uczniowie gimnazjów, zainteresowani pogłębianiem wiedzy dotyczącej zdrowego stylu życia. Co roku konkurs kierowany jest do gimnazjalistów z innych powiatów i województw.

W roku szkolnym 2013/2014 adresatami konkursu są uczniowie z wybranych województw: kujawsko-pomorskiego, lubuskiego, podlaskiego, wielko-

polskiego, warmińsko-mazurskiego, podkarpackiego z powiatów: brzozowskiego, przemyskiego i rzeszowskiego. Do udziału w konkursie łącznie z ww. województw zgłosiło się 1848 uczniów. Z terenu województwa podkarpackiego zgłoszono 131 uczniów z 22 gimnazjów w powiecie brzozowskim 104 uczniów z 11 gimnazjów z powiatu przemyskiego oraz 70 uczniów z 6 gimnazjów z powiatu rzeszowskiego. Uczniowie ci przystąpili do I etapu szkolnego konkursu. Uczestnicy, którzy odpowiedzieli poprawnie na minimum 80% pytań, zostali zakwalifikowani do II etapu powiatowego konkursu.

Wśród laureatów I etapu konkursu znalazło się 5 uczennic z gimnazjów powiatu brzozowskiego (Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie, Gimnazjum w Dydni, Gimnazjum w Malinówce oraz Gimnazjum w Bliznem).

Wśród uczniów z naszego powiatu, którzy zakwalifikowali się do udziału w tym etapie były uczennice: Łucja Olszewska – Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie, Gabriela Szajkowska - Gim-



Pamiątkowe zdjęcie z Konkursu Wiedzy o Zdrowym Stylu Życia „Trzymaj Formę”

nazjum w Dydni, Klaudia Józefczyk, Patrycja Szopiak - Gimnazjum w Malinówce i Adriana Froń - Gimnazjum w Bliznem. Napiisały one 7 marca test, który trwał 45 min. Po zakończeniu testu Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie Maria Cecuła-Zajdel wręczyła uczestniczkom konkursu dyplomy i nagrody za udział w etapie powiatowym, a także przekazała na ręce opiekunom – koordynatorom szkolnym dyplomy i podziękowania z drobnymi upominkami za udział w konkursie i rzetelne przygotowanie uczennic w poszczególnych etapach konkursu.

Testy uczestniczek zgodnie z regulaminem konkursu zostały wysłane do Komisji Komitetu Organizacyjnego z siedzibą w Polskiej Federacji Producentów Żywności Związek Pracodawców w Warszawie z nadzieją na zakwalifikowanie się uczennic z naszego powiatu do III etapu – międzywojewódzkiego konkursu.

Maria Cecuła-Zajdel

- Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny
w Brzozowie

FUNDACJA PROMOCJI ZDROWIA

im. dr n. med. Stanisława Langa

na rzecz Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie
Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego

36-200 Brzozów, ul. ks. J. Bielawskiego 18,

tel/fax 13 43 09 552, e-mail: fpzdrowia@gmail.com



PODARUJ FUNDACJI 1% PODATKU

KRS: 0000299004

konto fundacji:

56 8642 1113 2011 9317 9715 0001

Podkarpacki Bank Spółdzielczy Oddział w Brzozowie

„Jeśli jesteś źródłem dobrodziejstw ich owoce do Ciebie powrócą”

Światowy Dzień Zdrowia

CHOROBY WEKTOROWE

Światowy Dzień Zdrowia odbędzie się 7 kwietnia 2014. Tematem przewodnim będą choroby przenoszone przez wektory.

Światowy Dzień Zdrowia obchodzony jest każdego roku 7 kwietnia, aby uczcić rocznicę powstania Światowej Organizacji Zdrowia w 1948 roku. Co roku jest wybierany temat przewodni z zakresu zdrowia publicznego, który w danym okresie wymaga szczególnej uwagi. Obchody Światowego Dnia Zdrowia stwarzają możliwość podjęcia wielu działań, których efektem jest poprawa stanu zdrowia ludzi.

Wektory to organizmy, które są

przenosicielami patogenów lub pasożytów. Poprzez wędrówkę i kontakt z otoczeniem przenoszą groźne drobnoustroje na inne organizmy, często na ludzi. W ten sposób mogą wywołać choroby, które zagrażają życiu lub zdrowiu człowieka. Przykładem wciąż groźnej choroby pasożytniczej jest malaria, która w 2010 roku pochłonęła 660 000 ofiar, natomiast w ostatnim czasie znacznie wzrosło rozpowszechnienie gorączki denga, której wzrost na przełomie 50 lat jest 30-krotny. Do innych chorób przenoszonych przez wektory zaliczamy między innymi Gorączkę Zachodniego

Nilu, chikungunye, odkleszczowe zapalenie mózgu, czy boreliozę.

Podczas Światowego Dnia Zdrowia 2014 chcemy zwrócić uwagę, by:

- Rodziny mieszkające na obszarach najbardziej zagrożonych miały wiedzę jak należy się chronić przed tymi chorobami;
- Władze odpowiedzialne za zdrowie pomagały ludziom w ochronie przed tymi zagrożeniami;
- Podróżni mieli świadomość, kiedy istnieje konieczność ochrony i jakie środki profilaktyczne należy podjąć;
- Władze w krajach, w których choroby przenoszone przez wektory stają się problemem zdrowotnym, podjęły kroki w celu ochrony ludności przed nimi tymi chorobami.

Więcej informacji o kampanii znajdzie Państwo na stronie internetowej WHO: <http://www.who.int/campaigns/world-health-day/2014/event/en/index.html>

Maria Cecula-Zajdel - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00

e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl

www.straz.brzozow.pl



fot. kpt. Bogdan Biedka

Kurs recertyfikacyjny z udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy

Kurs recertyfikacyjny z udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy przeszli strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Brzozowie. Zorganizowany został on w siedzibie brzozowskiej komendy.

Szkolących się strażaków podzielono na dwie grupy, zaś celem zajęć było przypomnienie posiadanych już wiadomości, aktualizacja procedur medycznych i sposobów postępowania w sytuacjach przy różnych urazach. Pod okiem instruktorów strażacy przygotowywali się do egzaminu, którego zdanie pozwalało uzyskać tytuł ratownika kpp. Wspomniany egzamin odbył się 18 lutego, a komisja oceniała umiejętności strażaków w następującym

składzie: wojewódzki koordynator medyczny - lek. med. Marek Niemiec, członkowie komisji – st. kpt. Krzysztof Szerszeń – Naczelnik Wydziału Organizacyjno-Kwatermistrzowskiego KP PSP w Brzozowie, Bartosz Panek – Specjalista Pielęgniarstwa Ratunkowego.

Pierwszą część stanowił pisemny test wyboru i dopiero jego zaliczenie dopuszczało uczestników do formy praktycznej. Test składał się z 30 pytań (dopuszczalne było udzielenie tylko trzech błędnych odpowiedzi), natomiast egzamin praktyczny składał się z udzielania kpp na inscenizowanych sytuacjach wypadkowych oraz pytań praktycznych.

Do kursu przystąpiła liczba 42 strażaków i fakt, który cieszy, cała ta grupa pozytywnie zaliczyła egzamin, uzyskując tytuł ratownika. Warto podkreślić, iż przybyła komisja stwierdziła dobre przygotowanie strażaków, pewność ich postępowania oraz fachową wiedzę, co niejednokrotnie może się przydać podczas akcji ratowniczo-gaśniczych.

Ćwiczenia strażaków

Brzozowscy strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Powiatowej PSP w Brzozowie przeprowadzili ćwiczenia ratownicze na akwenie wodnym - zalodzonej w Zmiennicy, zorganizowane 20 lutego br.

Okres zimowy wpływa na wzrost zagrożeń związanych z tworzeniem się lodu na rzekach, stawach czy zalewach. Na terenie naszego powiatu jest wiele tego typu akwenów. Czasami niewielki staw może być śmiertelnie niebezpieczny w sytuacji załamania się lodu pod ciężarem człowieka. Często zdarza się, że w wielu tragicznych zdarzeniach poszkodowane są dzieci, które nie powinny wchodzić na taflę. Dlatego też w ramach planu doskonalenia zawodowego brzozowscy strażacy ćwiczyli następujące elementy z ratownictwa na lodzie: umiejętność zabezpieczania siebie podczas działań na lodzie i na brzegu, umiejętność dotarcia do

poszkodowanego potrzebującego pomocy, umiejętność podejmowania poszkodowanego z wody, umiejętność samemu wydostania się z przerębli, umiejętność dotarcia z poszkodowanym na brzeg nie narażając siebie i ratowanego, organizację zaplecza miejsca akcji, umiejętnie opanować wykonywanie czynności ratowniczych.

W ćwiczeniach wzięło udział 8 strażaków, dwa samochody ratowniczo-gaśnicze ze sprzętem oraz samochód operacyjny. Ćwiczenia nadzorował: Dowódca JRG - kpt. Bogdan Biedka.



fot. kpt. Bogdan Biedka

Ćwiczenia ratownicze odbyły się na akwenu wodnym w Zmiennicy

Zwycięskie eliminacje

Cztery drużyny: KP PSP Brzozów, KP PSP Sanok, KP PSP Lesko, KP PSP Lubaczów uczestniczyły w eliminacjach do XV Mistrzostw Województwa Podkarpackiego Strażaków PSP w Tenisie Stołowym - Grupa B. Turniej odbył się 12 marca br. w Zespole Szkół w Starej Wsi. Rozgrywki odbywały się systemem każdy z każdym.

Kolejność miejsc przedstawiała się następująco: I miejsce - KP PSP Brzozów, II miejsce - KP PSP Sanok, III miejsce - KP PSP Lesko, IV miejsce - KP PSP Lubaczów. Awans do finału, który zostanie rozegrany pod koniec roku w Strzyżowie, wywalczyły dwie najlepsze drużyny.

Na zakończenie rozgrywek Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie – st. bryg. Jan Szmyd wręczył startującym drużynom okolicznościowe dyplomy i upominki, a Stanisław Chrobak - Dyrektor Zespołu Szkół w Starej Wsi ufundował puchar dla najlepszej drużyny.



fot. kpt. Jan Smoleń

Drużyna KP PSP w Brzozowie wraz z Komendantem J. Szmydem



fot. Mieczysław Czapor

Uczniowie z Jasionowa z wizytą u strażaków

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Jasionowie odwiedziły 5 marca br. Komendę Powiatową PSP w Brzozowie. Zapoznały się ze sprzętem, który każdego dnia wykorzystywany jest przez strażaków podczas ich codziennej pracy. Spotkanie to również możliwość zwrócenia dzieciom uwagi na pewne zagrożenia i zachowania związane z bezpieczeństwem. W spotkaniu dzieci z brzozowskimi strażakami towarzyszyła miła, bardzo radosna atmosfera.



Pożar budynku mieszkalnego w Humniskach

Pożar budynku mieszkalnego

Zastępy z JRG Brzozów, OSP Górki, OSP Humniska, OSP Stara Wieś, OSP Grabownica gasiły pożar budynku mieszkalnego w Humniskach, do którego doszło 14 marca br. o godz. 00.31.

Strażacy z JRG Brzozów po przybyciu na miejsce zastali palący się budynek mieszkalny – niezamieszkały, drewniany, kryty blachą i eternitem. Pożarem objęty był dach budynku oraz część gospodarcza. Zastępy z JRG Brzozów zabezpieczyły miejsce zdarzenia i podały trzy prądy wody na palący się budynek. Odłączono przyłącz energetyczną i gazową. Ratownicy w aparatach ochrony dróg oddechowych sprawdzili pomieszczenia pod kątem ewentualnych osób mogących przebywać w budynku. Na miejsce pożaru przybyło Pogotowie Energetyczne i Policja. Po zlokalizowaniu pożaru przystąpiono do rozbiórki nadpalonej części konstrukcji dachu, a także usunięto znajdujące się tam słomę, siano. Spaleniu uległ: dach oraz część gospodarcza budynku. Akcja gaśnicza trwała blisko 5 godzin.

Opracowano na podstawie materiałów
st. kpt. Tomasza Mielcarka



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie
ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319
e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl



Nie wypalajmy traw!

Wystarczyło kilka cieplejszych dni, by wiele osób zabrało się za wiosenne porządki przy domu i na polach. Bardzo często sprzątając - wypalają trawy, zarośla czy śmieci. Policja apeluje i przypomina o tym, że jest to prawnie zabronione i bardzo niebezpieczne.

Pamiętajmy o tym, że z ogniem nie ma żartów. Wysuszone trawy palą się bardzo szybko i trudno człowiekowi nad tym zapanować. A jeśli jeszcze do tego wszystkiego dołączy wiosenny wiatr to o pożar nie jest trudno. Ogień szybko się rozprzestrzenia i może wymknąć się spod kontroli. Wówczas stwarza duże niebezpieczeństwo dla osób i mienia, zwłaszcza, gdy przeniesie się na pobliskie zabudowania. Natomiast, gdy wypalanie traw ma miejsce przy drodze to dym staje się niebezpieczeństwem w ruchu drogowym. Ogranicza widoczność zarówno dla kierowców, jak i pieszych. Może stać się przyczyną niebezpiecznych i tragicznych w skutkach zdarzeń drogowych.

Apelujemy do wszystkich mieszkańców powiatu brzozowskiego o rozsądek podczas wiosennego porządkowania. Pamiętajmy, że wypalanie traw jest prawnie zabronione. Policjanci przyjeżdżający na takie zgłoszenie będą stosować sankcje karne.

Brzozowscy policjanci zostali powiadomieni przez dwóch mieszkańców Brzozowa o oszustwie metodą „na wnuczka”. Na szczęście jeden z nich przed przelaniem pieniędzy nawiązał telefoniczny kontakt z prawdziwym krewnym i nie dał się oszukać. Niestety drugi z mężczyzn w wyniku tego oszustwa stracił pieniądze w kwocie bliskiej 23 tys. złotych. W obydwu przypadkach sposób działania sprawcy był podobny.

Z relacji pokrzywdzonego mężczyzny wynikało, że zadzwonił telefon. W słuchawce usłyszał głos męski, dzwoniący mężczyzna podał się za jego krewnego i poprosił o pożyczanie pieniędzy na zakup samochodu, które zobowiązał się zwrócić. Niczego nie podejrzewający 81-letni mieszkaniec Brzozowa przelał na wskazane konto pieniądze w kwocie 7,5 tys. złotych. Ale gdy później zadzwonił do prawdziwego krewnego zorientował się, że padł ofiarą oszustwa. W tym samym dniu prawdopodobnie ten sam mężczyzna zadzwonił jeszcze raz do pokrzywdzonego i przedstawił się jako funkcjonariusz Centralnego Biura Śledczego informując, że prowadzi czynności zmierzające do ustalenia sprawcy oszustwa dokonanego na jego szkodę. W związku z tym pokrzywdzony winien przelać na wskazane przez „funkcjonariusza” konto 15 tys. złotych, co też 81-letni mieszkaniec Brzozowa uczynił.

Policja przestrzega przed tym zagrożeniem, apelujemy o zachowanie rozwagi i ostrożności. Metoda „na wnuczka” to

Wypalania traw zabraniają:

- **USTAWA O OCHRONIE PRZYRODY**, art. 45 mówiący, że „zabrania się wypalania roślinności na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych lub w strefie oczeretów i trzciny” oraz art. 59 mówiący, że „kto wypala roślinność na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych, w strefie oczeretów lub trzciny podlega karze aresztu albo grzywny”
- **USTAWA O LASACH**, art. 30 ust. 3 pkt 3 ustawy z 28 września 1991 roku: "W lasach oraz na terenach śródlęsnych, jak również w odległości do 100 m od granicy lasu, zabrania się działań i czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo, a w szczególności: rozniecania ognia poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lasu lub nadleśniczego, korzystania z otwartego płomienia i wypalania wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych."
- **KODEKS WYKROCZEŃ**, art. 82 § 1 pkt 7 „kto nieostrożnie obchodzi się z ogniem lub wykracza przeciwko przepisom dotyczącym zapobiegania i zwalczania pożarów, a w szczególności w lesie lub na terenie śródlęsnym albo w odległości mniejszej niż 100 m od granicy lasu wypala wierzchnią warstwę gleby lub pozostałości roślinne, podlega karze aresztu, grzywny albo karze nagany”
- **KODEKS KARNY**, art. 163 § 1 „kto spowoduje zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10", natomiast według art. 164 § 1 „kto spowoduje bezpośrednie niebezpieczeństwo zdarzenia określonego w art. 163 § 1, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”.



Oszustwa „na wnuczka”

najpopularniejsza forma wyłudzenia pieniędzy przez oszustów. Zazwyczaj najszybciej i najchętniej chcemy pomóc własnej rodzinie, gdy ta znajdzie się w potrzebie. Zanim jednak pożyczymy pieniądze, skontaktujmy się z osobą, która do nas dzwoniła i sprawdźmy, czy faktycznie potrzebującym pomocy jest nasz krewny. W przypadku obaw i podejrzeń co do próby dokonania oszustwa, należy niezwłocznie powiadomić o tym Policję.

Pamiętajmy również, że możemy sprawdzić to czy faktycznie rozmawiamy z prawdziwym funkcjonariuszem dzwoniąc do najbliższej jednostki Policji. Ponadto pamiętajmy, że policjant nie będzie żądał od nas pieniędzy w celu prowadzenia czynności policyjnych. Z pewnością w takich przypadkach będzie się kontaktował osobiście, a nie telefonicznie.

ml. asp. Monika Dereń



POWIATOWY URZĄD PRACY
ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Światowy Dzień Walki z Bezrobociem

Każdego roku 11 kwietnia obchodzony jest Światowy Dzień Walki z Bezrobociem. Jest to bardzo ważna data, która zwraca uwagę nie tylko na statystyki dotyczące liczby bezrobotnych, ale także na problemy, które wywołuje dłuższy okres pozostawania bez pracy. Warto zaznaczyć, że bezrobocie to ważny problem społeczno – gospodarczy. W Polsce bezrobotnych pozostaje ponad 2 mln 257 tys. osób a według danych z końca lutego, stopa bezrobocia w kraju osiągnęła poziom 14,0% (dane na początek stycznia 2014 r). Dla porównania w województwie podkarpackim było to 16,4 % a w powiecie brzozowskim 24,3% (dane na koniec grudnia 2013 r).



Problem ze znalezieniem pracy może dotknąć wszystkich. Czasami brakuje nam odpowiedniego wykształcenia, innym razem – co wydaje się paradoksem – jesteśmy przekwalifikowani. Kursy, szkolenia, języki, wolontariat, praca na umowy cywilno-prawne czy nawet praca charytatywna – robimy wszystko, żeby stać się bardziej atrakcyjni dla potencjalnych pracodawców, ale jak się okazuje - często bezskutecznie. Wiele osób traci pracę nie z własnej winy – kryzys, redukcja etatów, przymusowa przeprowadzka. Wówczas bardzo łatwo wpaść w tzw. syndrom bezrobocia, który rodzi negatywne bezrobocie. Bolesne przejście na bezrobocie często załamuje, powoduje apatię, poczucie beznadziei i destrukcji. Brak dochodów, izolacja społeczna i spadek poczucia własnej wartości rodzą paniczny lęk przed przyszłością. Taki stan psychiczny powoduje negatywne nastawienia i myślenie, często też alienację co dodatkowo utrudnia rozwiązanie problemu. Zdarza się, że osoby wykazują się dużą aktywnością, ale początkowy brak efektów w szukaniu pracy dodatkowo ponownie ich motywację. W takiej sytuacji w wejściu lub powrocie na rynek pracy potrzebna jest pomoc z zewnątrz oraz automotywacja.

Co więc robić kiedy stracimy pracę?

- 1) zadбай o wsparcie; porozmawiaj o trudnej sytuacji z kimś bliskim, zapisz się na spotkanie z doradcą zawodowym lub pośrednikiem pracy w powiatowym urzędzie pracy, uświadom sobie, że nie tylko Ty znalazłeś się w takiej sytuacji, nie dopuść do tego, że będziesz z tym sam, zawsze znajdziesz kogoś, kto pomoże ci się odnaleźć. Musisz też wiedzieć, że pracodawcy nie zatrudnią osoby bez motywacji, smutnej pozbawionej wiary w siebie,
- 2) zastanów się - w poszukiwaniu nowego zatrudnienia ważna jest samoświadomość. Warto się zastanowić - co lubisz robić, co umiesz robić, co chcesz robić i gdzie taką pracę znaleźć -

i tam udaj się w pierwszej kolejności, bowiem nietrafione oferty pracy z góry są odrzucane a początkowe niepowodzenia w poszukiwaniu pracy zniechęcają do kolejnych kroków,

- 3) zrób listę osiągnięć zawodowych i prywatnych i z tym przesłaniem idź do pracodawcy,
- 4) przygotuj plan działania; kiedy dokładnie poznasz własne potrzeby zawodowe, zobaczysz co może zaoferować ci rynek pracy i będziesz mógł stworzyć strategię poszukiwania nowego zatrudnienia - informacje w jakich sektorach chcesz szukać pracy, w jakich firmach, czy są prowadzone jakieś projekty rekrutacyjne,
- 5) przygotuj nowe CV; dokument ten warto przygotować pod konkretnego pracodawcę. Zwróć uwagę na konkretne kwalifikacje, jakie są wymagane w danym ogłoszeniu i usuń z CV doświadczenie, które nie będzie całkowicie przydatne na wybranym stanowisku. To sprawi, że dokument będzie przejrzysty i konkretny;
- 6) ciągle buduj sieć kontaktów, zaglądaj na portale społecznościowe, mów znajomym, że szukasz pracy może zgodzą się ci pomóc, coś podpowiedzą lub poinformują o ofercie pracy, o której słyszeli - czasem całkiem przypadkowo - a którą byłbyś zainteresowany,
- 7) staraj się uczestniczyć w szkoleniach, wolontariacie, targach i giełdach pracy, bądź aktywny na rynku pracy dzięki temu zyskasz nowych znajomych, nauczysz się czegoś nowego, wzbudzisz zainteresowanie sobą na rynku pracy i co najważniejsze nie popadniesz w apatię,
- 8) bądź konsekwentny w swoim działaniu, nie zrażaj za szybko, pamiętaj, że szukanie pracy wymaga czasu, cierpliwości oraz konsekwencji w działaniu. Dopelnieniem automotywacji w walce z bezrobociem jest pomoc z zewnątrz, którą zapewnia państwo oraz różne Instytucje Publicznych Służb Zatrudnienia.

Jedną z kluczowych Instytucji pomagających osobom pozostającym bez pracy są Powiatowe Urzędy Pracy, które posiadają odpowiednie narzędzia do łagodzenia skutków bezrobocia. Poprzez staże zapewniają zdobycie koniecznego dziś na rynku pracy doświadczenia, dzięki pomocy materialnej pomagają założyć własną działalność gospodarczą, pomóc pracodawcom w zatrudnianiu nowego pracownika, dzięki refundacji części kosztów wynagrodzenia lub doposażeniu stanowiska pracy. Można też skorzystać z robót publicznych czy prac interwencyjnych, a poprzez szkolenia zdobyć nowe kwalifikacje czy też wsparcia doradco – psychologicznego, jak i zajęć w Klubie Pracy. Obecnie trwają również prace nad nowelizacją ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, które wprowadzi szereg nowych form pomocy dla osób bezrobotnych i da nowe szanse na odnalezienie się na współczesnym rynku pracy.

Ponadto osobom bezrobotnym pomagają inne instytucje jak na przykład OHP, Agencje Zatrudnienia. Tworzonych jest również szereg programów specjalnych i projektów pomocowych dla osób bezrobotnych w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Pomoc zapewniają również GOPS-y - tworząc różne programy pomagające zdobyć nowe kwalifikacje i tym samym pozwalając na zwiększenie obszaru poszukiwań pracy. Tak więc duża automotywacja, chęć i aktywność z pewnością pomogą w walce z bezrobociem.

Agnieszka Golonka - Lider Klubu Pracy
w Powiatowym Urzędzie Pracy w Brzozowie



Rozwijanie sprawności motorycznej u dzieci 5 - 6 letnich



„Twój los zależy od Twoich nawyków”
Brian Tracy

Rodzice często zadają sobie pytanie, dlaczego i w jakim wieku warto rozwijać sprawność motoryczną rąk? Motoryka mała, czyli inaczej precyzyjne ruchy rąk należą do najbardziej skomplikowanych ruchów możliwych do wykonania przez człowieka. Ich rozwój przekłada się na umiejętność samoobsługi, rysowania, pisania, a także szeroko pojętej komunikacji. Stąd już od najmłodszych lat warto rozwijać ich sprawność. O czym należy pamiętać, pracując z dzieckiem? Deficyty w zakresie funkcjonowania rąk są bardzo zróżnicowane: od całkowitej niezdolności kontrolowania ich ruchów do drobnych trudności grafomotorycznych. Na każdym z tych etapów warto proponować dziecku odpowiednie oddziaływania, tak aby wypracować z nim możliwie najlepszą sprawność, co jednocześnie przekłada się na jakość jego życia. Wszystkie proponowane zabawy powinny mieć odpowiednią kolejność i nie mogą być wprowadzane w sposób przypadkowy. Pracę z dzieckiem rozpoczynamy od ćwiczeń fizycznych tzw. rozmachowych przechodząc do bardziej precyzyjnych ruchów, a kończąc na ćwiczeniach graficznych. Należy pamiętać również, że proponowane ćwiczenia muszą być odpowiednio dobrane nie tylko do poziomu manualnego dziecka, lecz także poziomu jego funkcjonowania poznawczego. Pamiętajmy, by zaczynać od najłatwiejszych ćwiczeń do wykonania przez samo dziecko, by stopniowo zachęcać je zabawą i współdziałaniem do trudniejszych.

Kolejne pytanie brzmi - jak dbać o prawidłowe ułożenie ciała podczas pisania? Należy zwracać uwagę, że krzesło powinno mieć podparcie z tyłu, aby podtrzymywać cały odcinek lędźwiowy, głębokość części siedzącej powinna być krótsza od długości uda o 2 palce, a wysokość równa długości podudzi, stopy muszą przylegać całą powierzchnią do podłoża, stół powi-

nien być duży i płaski, przysunięty blisko dziecka, powinien znajdować się na wysokości wyrostka mieczykowatego mostka i być na tyle szeroki, aby oba ramiona znalazły się na stole. Biodra powinny być zgięte tak, aby dziecko siedziało dokładnie na pośladkach z miednicą ustawioną w pozycji pośredniej oraz z wyprostowanym odcinkiem lędźwiowym kręgosłupa. Głowa powinna być ustawiona symetrycznie w przedłużeniu tułowia, a barki obniżone, zeszyt powinien być ustawiony na linii środkowej ciała z lekkim pochyleniem dla praworęcznych w lewo, dla leworęcznych w prawo, prawidłowa odległość od czubków palców trzymających długopis do kartki powinna wynosić ok. 2 cm, koniec długopisu powinien być skierowany ku prawemu ramieniu, a dokładniej znajdować się między przedramieniem i łokciem. Przedramię powinno być ustawione mniej więcej prostopadle do liniatury zeszytu, brzeg dłoni nadgarstka i ramię opierają się

balonika ramieniem i „Koci grzbiet”.

Pomocne także są ćwiczenia stawu łokciowego: pompki w pozycji stojącej – opadanie rękoma na ścianę, przeciąganie liny, zabawa w „wkręcanie żarówek” dłońmi, zabawy z pacynkami oraz ćwiczenia przedramion i nadgarstków: przykręcanie i odkręcanie śrubek, nawijanie sznurka w pionie, zakręcanie słoików. Kolejne ćwiczenia dotyczą rotacji ręki: przekładanie kamyczków z jednej strony na drugą, gra w kręgle, rysowanie obrazków na dłoni i oglądanie ich, budowanie z klocków, tańiec z chustami.

Dalej proponuje się ćwiczenia dłoni: zabawy z modeliną, nawlekanie koralików, dotykanie dłonią różnych faktur – kaszy, ryżu, grochu, zabawy paluszkowe np. spacer palcami po stole, robienie stempelków (gotowych lub z ziemniaka), mocne zaciskanie i rozluźnianie dłoni, ugniatanie małych, gumowych piłeczek, formowanie kulek z gazet, bibułki, układanie puzzli,



cały czas o stół i zeszyt i przesuwają podczas pisania. Światło powinno padać od lewej strony (dla dziecka praworęcznego) lub z prawej (dla leworęcznego).

Proponuję również ćwiczenia obręczy barkowej, które można wykonywać w domu z dzieckiem: krążenie ramionami z boku i przodu, pływanie „na sucho”, pajacyki, rzuty piłką znad głowy, „Taczka” – dziecko chodzi na rękach, druga osoba podtrzymuje je pod kolanami, odbijanie

ćwiczenia graficzne - kolorowanie płaszczyzn w książeczkach z obrazkami, kalkowanie, pisanie po śladzie, pisanie ciągu liter bez odrywania ręki, rysowanie ósemki w poziomie.

Istotne jest to, żeby mieć świadomość tego, jak bardzo ważna jest sprawność rąk oraz tego, że co wypracujemy za „młodu” procentować będzie w przyszłości.

Anita Kafel – Dyrektor Poradni
Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzozowie

<http://www.powiatbrzozow.pl>

TRWAJĄ POSZUKIWANIA RODZIN ZASTĘPCZYCH DO WIOSKI DZIECIĘCEJ W BRZOSZOWIE

Zostań rodziną zastępczą

Fundacja Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie poszukują kandydatów na rodziny zastępcze oraz prowadzących placówki opiekuńczo-wychowawcze. Chętni mogą zgłaszać się i już rozpocząć starania o sprawowanie takiej funkcji.

Wszystko wskazuje na to, że za kilka miesięcy Wioska Dziecięca w Brzozowie będzie miała pierwszych lokatorów. W dwóch wybudowanych domach prowadzone są prace wykończeniowe. Fundacja nie zwalnia tempa i cały czas pozyskuje brakujące środki finansowe oraz materiały niezbędne do urządzenia budynków. Tymczasem ruszyły poszukiwania rodzin zastępczych, które w nowym otoczeniu zatroszczą się o najmłodszych mieszkańców.

Kto może zostać rodziną zastępczą?

– *Potrzebujemy ludzi wrażliwych na krzywdę dzieci. Osób mających otwarte serca i chcących podzielić się miłością, zwłaszcza z tymi, którzy jej nie doświadczali od swoich rodziców* – mówi Bożena Bieńczak, Wiceprezes Fundacji Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak. Kandydaci poza dobrymi chęciami muszą również spełniać wymogi formalne. Kryteria określa ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Osoby, które chciałyby pełnić taką rolę, muszą na przykład wykazać, że nie mają ograniczonych zdolności do czynności prawnych, są zdolni do sprawowania właściwej opieki nad dzieckiem i zapewnią mu odpowiednie warunki bytowe. Szczegółowe regulacje zawarte są w ustawie z dnia 9 marca 2011 roku – dodaje.

Czym jest rodzina zastępcza?

Przede wszystkim to forma opieki nad tymi, którzy zostali jej całkowicie lub częściowo pozbawieni. W takiej rodzinie pokrzywdzone dzieci mogą normalnie żyć, rozwijać się i cieszyć się dzieciństwem. Należy jednak pamiętać, iż rodzina zastępcza to przejściowa forma opieki nad dzieckiem, tj. do czasu powrotu do rodziny biologicznej lub przysposobienia – tłumaczy Zofia Foryś, Kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie. Jak dodaje – PCPR w Brzozowie przygotowuje kandydatów do pełnienia funkcji rodziców zastępczych, organizuje bezpłatne szkolenia oraz wypłaca miesięczne świadczenia na częściowe pokrycie kosztów utrzymania dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej. Zainteresowane osoby powinny skontaktować się z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie oraz z Fundacją. Szczegółowe informacje można znaleźć także na stronach: www.pcpbrzozow.pl i www.fpd.org.pl

Wsparcie dla Wioski Dziecięcej nadal potrzebne

Fundacja, aby dokończyć realizację inicjatywy cały czas potrzebuje pomocy finansowej i materialnej. Niezbędne są przede wszystkim meble i sprzęt AGD. Mogą to być przedmioty używane, ale w stanie dobrym. – *Obecnie jesteśmy na etapie wyposażania dwóch budynków. Wiosną będziemy kończyć prace przy placu zabaw dla dzieci, w ogrodzie zasadzimy drzewa. Kilka firm i osób już zadeklarowało swoją pomoc. Dziękujemy im i zapraszamy innych do angażowania się w nasze działania* – zachęca Andrzej Bieńczak, Prezes Fundacji.

Ważny jest 1%

Rozpoczął się czas rozliczenia podatkowego, dlatego każdy może wesprzeć budowę przekazując 1% podatku dochodowego. Numer KRS Fundacji to: 0000117587. Szczegóły dotyczące projektu stwo-



Fundacja Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Brzozowie poszukują kandydatów na rodziny zastępcze lub prowadzących placówki opiekuńczo-wychowawcze typu rodzinnego do dwóch wybudowanych domów w Wiosce Dziecięcej w Brzozowie.

Kontakt:

FPD ul. Kościuszki 23 tel. 13 43 440 20 w. 30 e-mail kontakt@fpd.org.pl www.fpd.org.pl	PCPR ul. 3 Maja 51, II piętro, pok. 33 tel. 13 43 420 45 e-mail pcpr@powiatbrzozow.pl www.pcpbrzozow.pl
---	--

zenia Wioski Dziecięcej znajdują się na stronach: www.wioskadziecieca.eu i www.fpd.org.pl oraz na profilu na Facebook'u: www.facebook.com/FundacjaPomocyDzieciom.

Dorota Prokopska-Oleniacz

Fundacja Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczak działa od ponad 12 lat na terenie Podkarpacia, ale także w innych częściach kraju. Została założona w Brzozowie przez Bożenę i Andrzeja Bieńczak – właścicieli Firmy Eleo-Budmax, która jest stałym mecenasem i opiekunem Fundacji. Posiada ona status Organizacji Pożytku Publicznego. Fundacja pomaga w leczeniu i rehabilitacji dzieci chorych i niepełnosprawnych, pomaga ubogim oraz wielodzietnym rodzinom. Wspiera także naukę i rozwój uzdolnionej młodzieży. Co roku przygotowuje akcję pod hasłem Tydzień Solidarności z Ubogim Dzieckiem, a ponadto angażuje się w organizację aukcji dzieł sztuki. Od czerwca 2012 realizuje budowę Wieloletniej Wioski Dziecięcej dla sierot biologicznych i społecznych.



I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

im. Króla Kazimierza Wielkiego w Brzozowie

OFERTA EDUKACYJNA 2014/2015

KIERUNKI KSZTAŁCENIA

- MATEMATYCZNO - FIZYCZNO - INFORMATYCZNY
- BIOLOGICZNO - CHEMICZNY
- OGÓLNY Z UKIERUNKOWANIEM HUMANISTYCZNO - JĘZYKOWYM
- MATEMATYCZNO - GEOGRAFICZNY
- OGÓLNY Z INNOWACJĄ WOJSKOWO - SPORTOWĄ



**JESTEŚMY WŚRÓD
NAJLEPSZYCH**

NASZE ATUTY

- Bardzo dobrze przygotowujemy do matury i studiów wyższych
- Mamy sukcesy w olimpiadach centralnych
- Jesteśmy w czołówce rywalizacji sportowej szkół w woj. podkarpackim
- Pielęgnowujemy tradycję i historię naszego kraju
- Jesteśmy szkołą otwartą na świat i Europę



Szczegółowe informacje na stronie internetowej szkoły
www.lobrzozow.edupage.org
e-mail: lobrzozow@gmail.com

Z NAMI MASZ ŚWIAT W ZASIĘGU RĘKI

ZESPÓŁ SZKÓŁ EKONOMICZNYCH

im. Komisji Edukacji Narodowej w Brzozowie



OFERTA EDUKACYJNA

TECHNIKUM NR I 2014/2015

TECHNIK EKONOMISTA

W ramach programu „Podkarpacie stawia na zawodowców” istnieje możliwość ukończenia kursów: księgowy-bilansista, księgowość w małej firmie, kursu prawa jazdy kat. B, obsługi kas fiskalnych oraz płatnych staży wakacyjnych.

TECHNIK HOTELARSTWA

Uzupełnieniem zdobywanej wiedzy są praktyki uczniowskie odbywane w hotelach na terenie całego województwa podkarpackiego.

TECHNIK ŻYWIENIA I USŁUG GASTRONOMICZNYCH

W ramach programu „Podkarpacie stawia na zawodowców” istnieje możliwość ukończenia kursu barmana, kelnera, baristy, kursu prawa jazdy kat. B oraz płatnych staży wakacyjnych.

TECHNIK HANDLOWIEC

W ramach programu „Podkarpacie stawia na zawodowców” istnieje możliwość ukończenia kursu obsługa kas fiskalnych, kursu prawa jazdy kat. B oraz płatnych staży wakacyjnych.

KELNER (TECHNIKUM 4 LATA)

Uzupełnieniem wiedzy teoretycznej są praktyki zawodowe odbywane w restauracjach i hotelach na terenie naszego województwa.

II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

KLASA O PROFILU POLICYJNO-PRAWNYM

Program zajęć poszerzony jest dodatkowo o blok programowy „Wybrane zagadnienia bezpieczeństwa publicznego” składający się z modułów takich jak: podstawy samoobrony, pierwsza pomoc medyczna, strzelectwo sportowe, topografia. Zajęcia będą odbywać się również poza szkołą, uczniowie poznają różne aspekty pracy w wymiarze sprawiedliwości, różną specyfikę pracy jego organów.

KLASA Z INNOWACJĄ PEDAGOGICZNĄ

„Pierwsza pomoc z ratownictwem medycznym”

Atrakcją tego kierunku jest możliwość zdobycia uprawnień ratownika wodnego oraz ukończenia kursu pierwszej pomocy z certyfikatem UE.

ZAPRASZAMY !

ul. prof. W. Pańki 1, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 417 82

www.zsebrzozow.pl, <https://www.facebook.com/ekonomikbrzozow>



NAJLEPSZA SZKOŁA DLA CIEBIE I

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH



im. Tadeusza Kościuszki w Brzozowie

OFERTA KSZTAŁCENIA W ROKU SZKOLNYM

2014/2015

TECHNIKUM NR II 4-letnie

- technik budownictwa,
- technik drogownictwa,
- technik geodeta,
- technik architektury krajobrazu.



ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA 3-letnia

- murarz - tynkarz,
- monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie,
- monter sieci, instalacji i urządzeń sanitarnych.

Zajęcia praktyczne
w warsztatach
szkolnych



- mechanik pojazdów samochodowych,
- kucharz,
- klasa wielozawodowa
(sprzedawca, fryzjer, cukiernik, piekarz, stolarz,
wędliniarz, kowal, elektryk).

Zajęcia praktyczne
w zakładach
pracy



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla DOROSŁYCH 3-letnie

Podbudowa: gimnazjum, zasadnicza szkoła zawodowa



Szkoła realizuje projekt
„Podkarpacie stawia
na zawodowców”



Za wysokie wyniki w nauce najlepsi uczniowie otrzymują stypendia:

- Stypendium Prezesa Rady Ministrów dla uczniów technikum
- Stypendium Starosty Brzozowskiego dla absolwentów gimnazjum rozpoczynających naukę w naszej szkole, uczniów technikum i ZSZ.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

ul. Słoneczna 6, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 418 51
www.republika.pl/zsbbrozow6

ZBUDUJ Z NAMI PRZYSZŁOŚĆ



SPECJALNY OŚRODEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZY

im. ks. Bronisława Markiewicza w Brzozowie



Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Brzozowie jest miejscem przyjaznym dla osób niepełnosprawnych intelektualnie. Dzięki staraniom specjalistów, pedagogów, nauczycieli, wychowawców oraz kadry kierowniczej Ośrodek stworzył atmosferę zrozumienia i indywidualnego podejścia do każdego trafiającego do nas ucznia. Każdy z naszych podopiecznych jest inny, łączy ich radość wspólnego przebywania, tworzenia, zdobywania wiedzy i umiejętności oraz pokonywania słabości i ograniczeń, by jak najpełniej funkcjonować w środowisku społecznym i przyrodniczym.

W naszej placówce nauczaniem objęte są dzieci i młodzież z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, umiarkowanym, znacznym i głębokim. Kadra pedagogiczna jest w pełni przygotowana do pracy z osobami o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Brzozowie funkcjonują:

1. Wczesne wspomaganie rozwoju dziecka. Terapia obejmuje dzieci w wieku 0 - 6 lat i polega na stymulowaniu psychofizycznego rozwoju dziecka od chwili wykrycia jego niepełnosprawności do czasu podjęcia nauki w szkole.

2. Szkoła podstawowa. Na tym poziomie edukacji funkcjonują w naszym Ośrodku klasy dla uczniów niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu lekkim, umiarkowanym lub znacznym.

3. Gimnazjum. W gimnazjum uczą się dzieci z upośledzeniem w stopniu lekkim, umiarkowanym i znacznym. Uczniowie zdobywają wiedzę w klasopracowniach przedmiotowych przewidzianych programem nauczania oraz zespołach edukacyjno-terapeutycznych.

4. Szkoła przysposabiająca do pracy. Ponadgimnazjalna Szkoła Przysposabiająca do Pracy to kolejny etap edukacyjny dla młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi. W zakresie przysposobienia do pracy, prowadzone są zajęcia w następujących pracowniach: gospodarczej, kuchennej, ogrodniczej, rękodzieła, dekoracyjnej, drewna.

5. Internat. Internat działający przy SOSW w Brzozowie zapewnia miejsce stałego pobytu dla dzieci i młodzieży uczących się w naszym Ośrodku. Spełnia on rolę środowiska wychowawczego i przejmuje obowiązki domu rodzinnego na czas pobytu wychowanków.

W Ośrodku organizowane są dodatkowe zajęcia wzbogacające wiedzę oraz rozwijające zainteresowania i zdolności uczniów. Należą do nich liczne koła zainteresowań: plastyczne, teatralne, turystyczno-krajoznawcze, sportowe, PCK, LOP.





Prelekcja Posła na Sejm RP Piotra Babinetza w I LO ...

„Żołnierze Wyklęci” przywrócenie pamięci

1 marca 1951 roku. Więzienie Urzędu Bezpieczeństwa na warszawskim Mokotowie. Dzień wykonania wyroku śmierci na pułkowniku Łukaszu Cieplińskim i majorze Adamie Lazarowiczu. Prezesie oraz zastępcy IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość. Organizacji w sposób najistotniejszy kontynuującej działalność Armii Krajowej oraz Polskiego Państwa Podziemnego. 1 marca 2011 roku. Pierwsze obchody Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Czczącego nie tylko sześćdziesiąt rocznicę śmierci czołowych przedstawicieli WiN-u, ale również wszystkich poległych i uczestników antykomunistycznej konspiracji sprzeciwiającej się politycznemu systemowi wprowadzonemu w Polsce w roku 1944.

Wykonanie wyroku na Cieplińskim i Lazarowiczu w pewnym stopniu wyhamowało aktywność antykomunistycznego podziemia. Poczynania coraz skuteczniej dziesiątkowanych oddziałów walczących z Sowietami i rosnącym w siłę rodzimym aparatem bezpieczeństwa stawały się trudniejsze i bardziej niebezpieczne. Antykomunistyczni powstańcy ginęli w obławach, potyczkach, w większej liczbie stawali przed obliczem sądu skazywani w pokazowych procesach na śmierć. W środkach masowego przekazu wyzywani byli od zdrajców i niemieckich kolaborantów, zaś z kart współczesnej historii wymazywani. Słowem: przez komunistów wyklini. I takimi pozostali aż do przełomu polityczno-gospodarczego z 1989 roku. – W latach dwudziestych pojawiło się wiele publikacji zarówno książkowych, jak i prasowych opisujących walkę o niepodległość polskich oddziałów po roku 1944. Natomiast o oficjalne upamiętnienie żołnierzy niezłomnych, broniących ojczyzny najpierw w latach II wojny światowej, a później przed narzucanym przez ZSRR komunizmem, wystąpił Prezydent Lech Kaczyński. Pierwsze czytanie projektu

ustawy odbyło się już po tragicznej śmierci Prezydenta Kaczyńskiego na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu, a ja miałem zaszczyt być sprawozdawcą prac komisji podczas obrad Sejmu – powiedział Poseł na Sejm RP – Piotr Babinetz, prowadzący wykłady na temat „Żołnierzy Wyklętych” w I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie oraz brzozowskim Zespole Szkół Budowlanych. Początkiem 2011 roku wszystkie kluby parlamentarne niemal jednogłośnie poparły w głosowaniu ustanowienie 1 marca Narodowym Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Zabijanych i prześladowanych zarówno przez Sowieców, jak i polskie powojenne władze, aż do roku 1963, czyli śmierci ostatniego żołnierza walczącego o wolną Polskę po 1944 roku.

Uroczyste obchody Dnia Żołnierzy Wyklętych corocznie odbywają się w Brzozowie. W roku bieżącym obejmowały wspomniane już prelekcje w szkołach, a także zawody strzeleckie na strzelnicy LOK w Brzozowie, mszę świętą w intencji Żołnierzy Wyklętych odprawioną w brzozowskiej Kolegiacie oraz zapalenie zniczy na symbolicznym grobie Antoniego Żubryda i jego żony Janiny, usytuowanym w miejscu ich śmierci, w lesie w Malinówce.

Uczestniczyli w nich: Tadeusz Pióro

- Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, Zygmunt Błaż - Starosta Brzozowski, Jerzy F. Adamski - Wójt Gminy Dydnia. Organizatorami byli: Henryk Kozik – Przewodniczący Klubu Gazety Polskiej w Brzozowie, Jan Giefert – Komendant Podobodu Brzozów Związku Strzeleckiego RP, patronat sprawował Piotr Babinetz – Poseł na Sejm RP. Przypomnijmy, że Antoni Żubryd, to jedna z najbardziej znanych postaci polskiego zbrojnego podziemia po 1944 roku. Prowadził działalność w ramach Samodzielnego Batalionu „Zuch”, włączonego następnie do Narodowych Sił Zbrojnych. Podczas wojny wymknął się Niemcom, później krótko pracował w UB, by w końcu sformować oddział walczący z komunistami. Zabity za swoją działalność wraz z żoną przez agenta UB w lesie w Malinówce, w październiku 1946 roku.

To niejedyny przedstawiciel „Żołnierzy Wyklętych” działających w powiecie brzozowskim. Feliks MaziarSKI „Szofer” wraz z oddziałem leśnym „Warta” przeniesionym z regionu lwowskiego odbił więźniów UB w Brzozowie, uwalniając kilkunastu przetrzymywanych tam żołnierzy podziemia niepodległościowego. Grupa Franciszka Woźniaka „Brzeszcza” w Woli Komborskiej w roku 1946 dokonała udanej akcji przeciwko szefowi UB w Brzozowie, zaś Podziemie Narodowe w regionie brzozowskim reprezentowane było między innymi przez Edmunda Kościńskiego. Symboliczną postacią reprezentującą podziemie niepodległościowe w powiecie brzozowskim był ksiądz jezuita Władysław Gurgacz, urodzony w Jabłoni-Polskiej. – Wstąpił do Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej, działającej głównie na Podbeskidziu, ale zapędzając się również na nasze tereny. Osądzony i stracony przez komunistów w 1949 roku w krakowskim więzieniu na Montelupich. Na terenie powiatu brzozowskiego Sowietci przeprowadzili szereg obław, podczas których aresztowanych zostało wielu żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego – podkreślił podczas wykładów Poseł na Sejm RP – Piotr Babinetz.

Z „Żołnierzy Wyklętych” wykonujących swoje zadania w powiatach sąsiednich na uwagę zasługuje postać Józefa Czuchry z krośnieńskiego. AK-owiec, który pod ko-



... i w ZSB w Brzozowie

niec 1944 roku otoczony został przez NKWD w czasie odwiedzin w rodzinnym domu. Zastrzelił sowieckiego oficera i wydostał się z obławy. W strzelaninie zginął jednak jego szwagier Bolesław Gorczyca. Druga próba pojmania Czuchry, w marcu 1945 roku okazała się już skuteczna. Podczas przesłuchania w rzeszowskim UB zastrzelił oficera, wymknął się z budynku, lecz stracił życie na dziedzińcu niedaleko wyjściowej bramy. Współpracował z nim Kazimierz Człowiekowski, trwający w oporze aż do 1954 roku. Wówczas zastrzelony został w Korczynie, a donosiciela, który go wydał władzy zlikwidował Józef Cieśla „Topór”, również pochodzący z powiatu krośnieńskiego. Cieślę z kolei aresztowano w 1955 roku i skazano najpierw na karę śmierci zamienioną później na dożywocie, a następnie na wyrok 15 lat więzienia. Zmarł w 1969 roku na kilka miesięcy przed wyjściem na wolność.

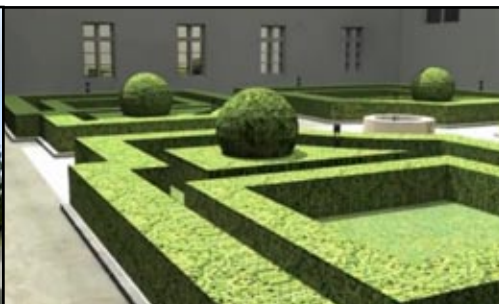
- „Żołnierzy Wyklętych” do walki o wolną Polskę nie zniechęciły nawet trudy i okrucieństwa II wojny



Pamiątkowe zdjęcie przy symbolicznym grobie A. i J. Żubrydów w Malinówce

światowej. Jako niezłomni postanowili kontynuować swoją misję ratowania ojczyzny, poświęcając dla niej swoje życie. To prawdziwi bohaterowie, zasługujący na pamięć i miejsce w historii – stwierdził Henryk Kozik – Przewodniczący Klubu Gazety Polskiej w Brzozowie i współorganizator uroczystych obchodów pamięci „Żołnierzy Wyklętych” w Brzozowie.

Sebastian Czech



Perełka na Podkarpaciu

Parking wraz z centrum turystyki wycieczkowej oraz piękny Ogród Biblijny powstaną przy klasztorze Ojców Jezuitów w Starej Wsi w ramach realizacji projektu „Skarby pogranicza – ochrona dziedzictwa

Ks. Jan Gruszka. Ogromny zakres prac budowlanych i konserwatorskich przeprowadzony zostanie przy klasztorze i bazylice w Starej Wsi oraz na zamku w Żółkwi. Po stronie polskiej inwestycja została podzie-



kulturowego”. Inwestycja dofinansowana zostanie ze środków Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina na lata 2007-2013.

Realizacja projektu zainaugurowana została 26 lutego br. uroczystą mszą świętą pod przewodnictwem Prowincjała-Nomina-ta Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej Ojca Jakuba Kołacza SJ. Szczegóły inwestycji omówione zostały podczas konferencji prasowej, której przewodniczył gospodarz przedsięwzięcia Rektor Domu Zakonnego Księża Jezuitów

Ks. Jan Gruszka. Pierwszy to wybudowanie parkingu wraz z zespołem gastronomiczno-informacyjno-handlowym „Jezuickie Centrum Kultury, Dialogu i Historii w Starej Wsi”. Etap drugi obejmie dziedziniec przed bazyliką wraz z wirydarzem, zaś zadanie zamknie się powstaniem Ogrodu Biblijnego, który ilustrował będzie wybrane elementy tematyki Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu. W ogrodzie

podziwiać będzie można m.in. kamienne symbole nawiązujące do ostatniej wie-czerzy, przejście przez Morze Czerwone, tablice X przykazań, drzewo poznania do-bra i zła, makiety Ziemi Świętej i Egiptu, miniaturową Bazylikę Św. Piotra i wieżę Babel, a także fontannę, wieżę widokową i altanę. Wszystko ułożone bardzo harmo-nijnie, miejscami przeplatane ławeczkami, które skłaniają do zadumy i refleksji. Pla-nowany jest również remont zabytkowych organów w bazylice.

Partnerami Towarzystwa Jezusowe-go Domu Zakonnego w Starej Wsi w tym zadaniu są Państwowy Rezerwat Histo-ryczno-Architektoniczny w Żółkwi oraz Gmina Brzozów. Głównym Koordynato-rem po polskiej stronie jest Dorota Chilik - *Chcemy stworzyć w Starej Wsi perełkę jezuicką, unikalną na skalę Podkarpacia, która będzie oglądana przez rzesze piel-grzymów i turystów. Odwiedzający będą mogli zatrzymać się na parkingu, podejść*



Rektor Ojciec Jan Gruszka



Koordynator Dorota Chilik



Zaproszeni goście

do centrum turystycznego, zwiedzić ekspozycje muzealne, odpocząć w ogrodach biblijnych, pospacerować i zaczerpnąć wiedzy z Biblii w żywym wydaniu. Jest to jeden z największych projektów strefy przygranicznej, gdzie takie dofinansowanie otrzymała organizacja kościelna. Stara Wieś już nie będzie postrzegana jako mały kościółek na Podkarpaciu. Stanie się prawdziwą perełką, miejscem kultu i pielgrzymek, a przede wszystkim spotkań rodzinnych. Ważne jest aby tutaj na granicy budować nowe zakątki turystyczne, budować dobre sąsiedztwo – tłumaczy Dorota Chilik, główny koordynator projektu. Pracami na Ukrainie kieruje Włodzimierz Gerycz - Dyrektor Państwowego Rezerwatu Historyczno-Architektonicznego w Żółkwi.

W uroczystym otwarciu projektu stronę ukraińską reprezentowali Dyrektor Państwowego Rezerwatu Historyczno-Architektonicznego w Żółkwi Włodzimierz Gerycz oraz Bohdan Sobko i Vasil Savchuk, zaś stronę polską Rektor Domu Zakonnego Księży Jezuitów Ks. Jan Gruszka oraz Burmistrz Brzozowa Józef Rzepka. Wśród zgromadzonych gości znaleźli się m.in.: Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła, Wójt Gminy Jasienica Rosielna Marek Ćwiąkała, Komendant Powiatowy PSP w Brzozowie st. bryg. Jan Szmyd, autorzy wizualizacji projektu - Joanna Wróbel, Tadeusz Półchłopek i Bernadeta Półchłopek, a także liczni przedstawiciele społeczności starowiejskiej.

Anna Rzepka

Promujemy i smakujemy kulinarne produkty lokalne Gminy Haczów



Gminny Ośrodek Kultury i Wypoczynku w Haczowie w ramach projektu „Alpejsko-Karpacki Most Współpracy” współfinansowanego przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej w obrębie Funduszu Promocji Produktu Regionalnego/Tradycyjnego/Ekologicznego-NGO, JST realizuje projekt pt. „Promujemy i smakujemy kulinarne produkty lokalne Gminy Haczów - zorganizowanie jarmarku prezentującego produkt lokalny”.

Realizacja projektu trwa od 15 marca do 20 czerwca 2014 r. i polegać będzie na opracowaniu materiałów informacyjno-promocyjnych w postaci ulotek zawierających informacje o produktach lokalnych, zorganizowaniu w dniu 15 czerwca Jarmarku pn. „Promujemy i smakujemy kulinarne produkty lokalne Gminy Haczów” obejmującego degustację regionalnych potraw zaprezentowanych na stoiskach z produktami lokalnymi, wystawę rękodzieła ludowych twórców oraz występy rodzimych zespołów ludowych.

Źródła finansowania projektu: dotacja z Funduszu Promocji Produktu Lokal-

nego/Tradycyjnego/Ekologicznego-NGO: 18 087,15 zł (85%), środki własne: 3191,85 zł (15%), łącznie: 21 279,00 zł (100%).

Korzyści wynikające ze wsparcia: rozwój drobnej przedsiębiorczości związanej z wytwarzaniem kulinarnych produktów lokalnych, propagowanie lokalnej kultury ludowej.

**Gminny Ośrodek Kultury
i Wypoczynku w Haczowie**

36-213 Haczów 95,

tel./fax: 13 43 910 57,

e-mail: gokiw.haczow@gmail.com

Projekt współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi UE

Gminny Ośrodek Kultury
i Wypoczynku w Haczowie



Gmina Haczów



Alpine - Carpathian
Cooperation Bridge

XIV PLEBISCYT V

Szachiści zdetronizowali skoczków narciarskich

Hegemonia skoczków narciarskich wygrywających trzy poprzednie plebiscyty zakończona. Ich dominację przerwali szachiści, których aż troje znalazło się w gronie pięciu najpopularniejszych sportowców powiatu brzozowskiego w roku 2013. Wygrała Aleksandra Kozubal, drugi był Tomasz Bober, zaś Zuzanna Jurkiewicz zajęła piąte miejsce. Wszyscy reprezentują barwy UKS-u SP Nr 1 Brzozów. Tradycyjnie najpopularniejszego sportowca powiatu brzozowskiego wybierali Czytelnicy Tygodnika Nowe Podkarpacie, publikującego nazwiska kandydatów, kupony do głosowania oraz numery sms-ów. Organizatorami plebiscytu byli: Starostwo Powiatowe w Brzozowie i Powiatowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Brzozowie.

W czołówce regionu

Takie rozstrzygnięcie, to konsekwencja sukcesów odnoszonych przez szachistów w roku 2013. Aleksandra Kozubal jest aktualną mistrzynią województwa podkarpackiego, sześciokrotną finalistką mistrzostw Polski, uczestniczką mistrzostw Europy. Zuzanna Jurkiewicz z kolei ma w swoim dorobku między innymi czterokrotny udział w finale mistrzostw Polski, czy brązowy medal mistrzostw województwa. Obydwie zawodniczki, wspólnie z Tomaszem Boberem, występowały w drugiej lidze juniorów, a całą trójkę powołano do kadry województwa podkarpackiego. – *Nie spodziewałam się, że szachy wśród kibiców cieszyć się będą takim powodzeniem. Tą dyscypliną sportu zainteresował mnie mój dziadek, Kazimierz Kozubal, jednocześnie pełniący rolę trenera. Priorytetem dla mnie jest nauka w szkole, zaś szachy pasją, na którą staram się wygospodarować jak najwię-*



Aleksandra KOZUBAL
Najpopularniejszy Sportowiec
Powiatu Brzozowskiego
w 2013 roku



Wiktorja TOCZEK
Najlepszy Sportowiec
Powiatu Brzozowskiego
w 2013 roku

*cej czasu, mnie więcej do dwóch godzin dziennie. Cieszę się, że dotychczasowa praca przynosi efekty. W przyszłym roku planujemy wystartować w lidze seniorskiej, więc przede mną poważne wyzwanie. Jako, że szachy wymuszają w pewnym sensie siedzący tryb życia, staram się uprawiać też inne sportowe dyscypliny. Najbardziej lubię siatkówkę – powiedziała Aleksandra Kozubal – Najpopularniejszy Sportowiec Powiatu Brzozowskiego w 2013 roku. – *Trenowanie wnuczki bardzo dopinguje mnie do codziennej pracy, do przekazywania szachowej wiedzy całej grupie młodzieży, skupionej w naszym klubie i chcącej zgłębiać tajniki tej bardzo popularnej dzisiaj na świecie dyscypliny sportu. Potrafimy się z Olą dogadywać i łączy nas wspólna pasja. Nie zaniedbujemy oczywiście nauki, staramy się wszystko jak najlepiej godzić, żeby szachy były dla Oli prawdziwą przyjemnością – podkreślił Kazimierz Kozubal – dziadek i trener Oli w jednej osobie.**

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC POWIATU BRZozOWSKIEGO





Organizatorzy i zaproszeni goście



Wręczenie nagród dla sportowców, którzy zajęli miejsca od VI do X



Pięciu Najpopularniejszych Sportowców Powiatu Brzozowskiego 2013 r. wraz ze Starostą Z. Błażem i Wicemarszałkiem T. Pióro



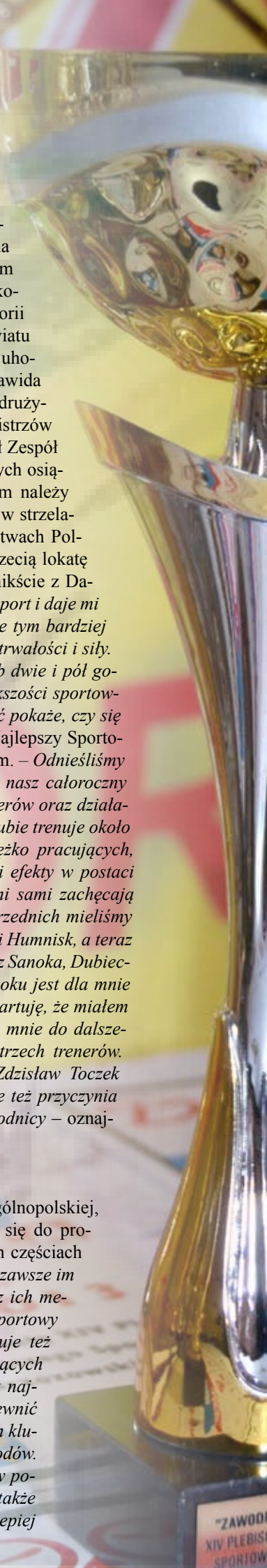
Występ Zespołu Tańca Estradowego „Gest” z Grabownicy

Łucznicy też wysoko

Tradycyjnie już łucznictwo należy do najpopularniejszych i najsilniejszych dyscyplin sportowych w powiecie brzozowskim. Tegoroczny plebiscyt w pełni to potwierdził. Wśród najpopularniejszych sportowców Wiktorja Toczek sklasyfikowana została na czwartym miejscu, Agata Ryba na szóstym, a Dawid Lasek na dziewiątym (wszyscy ŁKS Sagit Humniska). Dodatkowo Kapituła Plebiscytu przyznała Wiktorii Toczek tytuł Najlepszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego w roku 2013, Jacka Rybę uhonorowała tytułem Trener Roku 2013, Dawida Laska okrzyknięto Talentem Roku, zaś drużyna chłopców ŁKS Sagit Humniska, mistrzów Polski młodzików w hali, otrzymała tytuł Zespół Młodzieżowy Roku 2013. Do największych osiągnięć Wiktorii Toczek w roku minionym należy zaliczyć: mistrzostwo Polski młodzików w strzelaniu 2x20 m., trzecie miejsce w mistrzostwach Polski młodzików w klasyfikacji ogólnej, trzecią lokatę w mistrzostwach Polski młodzików w mikście z Dawidem Laskiem. – *Łucznictwo to piękny sport i daje mi dużo radości. Może trochę nietypowy, ale tym bardziej mnie przez to zainteresował. Wymaga wytrwałości i siły. Trenuję trzy razy w tygodniu po dwie lub dwie i pół godziny. Moim marzeniem, jak pewnie większości sportowców, jest wyjazd na olimpiadę. Przyszłość pokaże, czy się spełni* – stwierdziła Wiktorja Toczek – Najlepszy Sportowiec Roku 2013 w powiecie brzozowskim. – *Odnieśliśmy sukces w tym plebiscycie, który wieńczy nasz całoroczny wysiłek. Zarówno zawodników, jak i trenerów oraz działaczy ŁKS-u Sagit Humniska. Obecnie w klubie trenuje około trzydziestoosobowa grupa łuczników ciężko pracujących, zaangażowanych w treningi, co przynosi efekty w postaci wyników na zawodach. Nasi podopieczni sami zachęcają znajomych do łucznictwa. W latach poprzednich mieliśmy w klubie młodzież głównie z Grabownicy i Humnisk, a teraz z całego powiatu brzozowskiego, a nawet z Sanoka, Dubiecka, Iwonicza, Rymanowa. Tytuł Trener Roku jest dla mnie osobiście bardzo dużym wyróżnieniem. Żartuję, że miałem zrezygnować, ale Kapituła zmobilizowała mnie do dalszego działania. Obecnie w klubie mamy trzech trenerów. Oprócz mnie szkoleniem zajmują się: Zdzisław Toczek i Marek Ryba. To ułatwia pracę i pewnie też przyczynia się do wyników, jakie uzyskują nasi zawodnicy* – oznajmił Jacek Ryba – Trener Roku 2013.

Kibicujemy naszym sportowcom

Sukcesy sportowców na arenie ogólnopolskiej, a nawet międzynarodowej przyczyniają się do promocji powiatu brzozowskiego w różnych częściach kraju. – *Doceniamy wysiłek sportowców, zawsze im kibicujemy i cieszymy się razem z nimi z ich medali, czy triumfów. Ale na pozytywny sportowy wizerunek powiatu brzozowskiego pracuje też cała rzesza trenerów i działaczy starających się przyciągnąć do danej dyscypliny jak największą grupę młodych ludzi oraz zapewnić środki na funkcjonowanie poszczególnych klubów, czy organizację konkretnych zawodów. Zainteresowanie, jakim cieszy się sport w powiecie brzozowskim wśród młodzieży, a także ilość rozmaitych rozgrywek świadczą najlepiej*



o tym, że wysiłki zarówno szkoleniowców, jak i działaczy przynoszą konkretne efekty. Duże zasługi w krzewieniu kultury fizycznej w naszym powiecie mają przedstawiciele Powiatowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe na czele z Przewodniczącym – Bronisławem Przyczynkiem. Gratulując dotychczasowych rezultatów, dziękując za aktywność oraz podziwiając pasję wszystkich zaangażowanych w rozwój sportu w powiecie brzozowskim, życzę kolejnych sukcesów i mistrzowskich tytułów w roku 2014 – podsumował Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski.

Sebastian Czech

Nagrody wręczali: Tadeusz Pióro - Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, Zygmunt Błaż – Starosta Brzozowski, Janusz Draguła – Wicestarosta Brzozowski, Henryk Kozik – Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie, Grażyna Gładysz – Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Powiatu w Brzozowie, Stanisław Jakiel – Wójt Gminy Haczów, Stanisław Pilszak – Dyrektor Powiatowego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Brzozowie, Beata Czerkies – Kierownik Referatu Organizacyjnego i Kadr Urzędu Gminy w Dydni, Bronisław Przyczyniek, Bolesław Kostur, Stanisław Chrobak, Zofia Czech (Powiatowe Zrzeszenie LZS w Brzozowie).

Gościem Honorowym była Izabela Zatorska, lekkoatletka specjalizująca się w biegach górskich, zdobywczyni między innymi Pucharu Świata w tej dyscyplinie sportu.

Plebiscyt prowadził Henryk Dąbrowiecki, któremu Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż wręczył okolicznościowy graweron z okazji jubileuszu 50-lecia działalności sportowej i społecznej.



Wiktorja Toczek odbiera tytuł Najlepszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego 2013 r.



Sylwester Lusiusz - Odkrycie Roku 2013 z gościem honorowym Izabelą Zatorską



Pamiątkowe zdjęcie z Najlepszym Sportowcem Powiatu Brzozowskiego



Damian Baran odbiera nagrodę z rąk Wicestarosty J. Draguły i I. Zatorskiej za II miejsce w klasyfikacji na Najlepszego Sportowca



Dawid Lasek - Talent Roku 2013



Plomien Zmiennica - Drużyna Roku 2013



Zbigniew Hanus - Zasłużony Trener 2013 r.



Zespół Gest w układzie Wilk i Zając

Pierwsza dziesiątka XIV Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego w 2013 roku (wybierano spośród 31 kandydatur):

1. Aleksandra Kozubal (UKS SP Nr 1 Brzozów, szachy) – 2234 punkty (385 z kuponów + 1849 z sms-ów), **2. Tomasz Bober** (UKS SP Nr 1 Brzozów, szachy) – 1748 (108+1640), **3. Konrad Federczak** (LKS Turze Pole, tenis stołowy) – 1569 (269+1300), **4. Wiktoria Toczek** (ŁKS Sagit Humniska, łucznictwo) – 1160 (144+1016), **5. Zuzanna Jurkiewicz** (UKS SP Nr 1 Brzozów, szachy) – 1111 (44+1067), **6. Agata Ryba** (ŁKS Sagit Humniska, łucznictwo) – 1028 (126+902), **7. Anna Krzysztowska** (KKSz Urania MOSiR Krosno, szachy) – 1008 (69+939), **8. Emilia Wojtas** (UKS SP Nr 1 Brzozów, szachy) – 936 (116+820), **9. Dawid Lasek** (ŁKS Sagit Humniska, łucznictwo) – 874 (56+818), **10. Dawid Kędra** (SMS MOSiR Brzozów, siatkówka) – 799 (173+626).



Kazimierz Kozubal - Trener Wychowawca Roku 2013 wraz z J. Dragulą i St. Jakielem



Tytuł Zespół Młodzieżowy Roku 2013 otrzymał Łuczniczy Klub Sportowy Sagit Humniska

Tytuły przyznane przez Kapitułę Plebiscytu. Najlepszy Sportowiec Powiatu Brzozowskiego w 2013 roku:

1. Wiktoria Toczek (ŁKS Sagit Humniska, łucznictwo), **2. Damian Baran** (wychowanek LKS-u Izdebki, obecnie Stal Rzeszów, piłka nożna), **3. Artur Czopor i Przemysław Czopor** (BKS Ju-Jitsu Brzozów); **Trener Roku:** Jacek Ryba (ŁKS Sagit Humniska, łucznictwo); **Trener – Wychowawca:** Kazimierz Kozubal (UKS SP nr 1 Brzozów, szachy); **Zasłużony Trener:** Zbigniew Hanus (Drużyna Zespołu Szkół Budowlanych, koszykówka); **Talent Roku:** Dawid Lasek (ŁKS Sagit Humniska, łucznictwo); **Odkrycie Roku:** Sylwester Lusiusz (wychowanek Iskry Przysietnica, obecnie Karpaty Krosno, piłka nożna); **Zespół Roku:** Płomień Zmiennica (piłka nożna); **Zespół Młodzieżowy:** ŁKS Sagit Humniska (drużyna młodzików, łucznictwo); **Pasjonat Sportu i Rekreacji:** Mateusz Bieleń (kolarstwo) i Anna Cyparska (biegi oraz Nordic - Walking); **Sportowcy Starszego Pokolenia:** Stanisław Baran (Brzozovia, piłka nożna), Roman Dacko (wioślarstwo, narciarstwo, kolarstwo).

Podziękowanie za wspieranie inicjatyw sportowych i pomoc przy organizacji zawodów otrzymali: Tadeusz Więcek (Prezes Nowego Podkarpacia), Jan Winiarski (Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Jasienicy Rosielnej), Artur Kasprzyk (działacz Cisów Jabłonica Polska).

Oprawę artystyczną zapewnił Zespół Muzyczny Brzozowskiego Domu Kultury i Zespół Tańca Estradowego GEST z Grabownicy.



Gratulacje dla H. Dąbrowieckiego z okazji jubileuszu 50-lecia działalności sportowej



Okolicznościowe zdjęcie organizatorów z Izabelą Zatorską



Zawsze jest czas, by zatrzymać przemoc

Pokonać złość, kontrolować gniew, „przemóc przemoc” – do takich postulatów przekonywali przedstawiciele Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jasienicy Rosielnej - organizatorzy warsztatów dotyczących przeciwdziałania przemocy rówieśniczej i domowej. Podsumowanie akcji, skierowanej do gimnazjalistów i pedagogów ze szkół z terenu Gminy Jasienica Rosielna, miało miejsce 21 marca br. w sali kina Urzędu Gminy Jasienica Rosielna.

Ideę warsztatów przedstawiła pedagog i pomysłodawczyni akcji Beata Kaczmarska. - *Bici będą bili. Ta reguła, choć nie cieszy, potwierdza się*



Beata Kaczmarska

zawsze. Każdy rodzaj przemocy zaczyna się u nas w głowie, w momencie kiedy dajemy sobie pozwolenie na wymierzenie kary drugiemu człowiekowi biciem. To zjawisko, z którym mamy do czynienia na ulicach, w szkole, na stadionach, w domach. To sytuacje, których jesteśmy świadkami, bądź nawet ofiarami. Przemoc ostatecznie bardzo przeraża. Zakatowane, bite w domu dzieci których dowiadujemy się z telewizji, poniżane osoby starsze, o których słyszymy, poniewierane, wyzywane żony, szykanowani i nękanicy psychicznie w szkole słabsi uczniowie, to sytuacje na które nie możemy dać przyzwolenia. Reagujemy zatem i propagujemy postawy antyprzemocowe.

Docierajmy do młodzieży, do dorosłych. Zawsze jest czas, by zatrzymać przemoc – podkreślała koordynator Beata Kaczmarska.

Największym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty muzyczne, które poprowadził Tomasz „Hiob” Karenko z Krakowa - terapeuta zajęciowy i pedagog oraz muzyk wykonujący muzykę z gatunku chrześcijański hip-hop. Młodzież pod okiem prowadzącego stworzyła własny utwór muzyczny, który miał promować postawę „Przemocy mówimy nie!”. - *Chciałbym Państwu powiedzieć, że macie wspaniałą młodzież. Bardzo ambitną i bardzo zdolną. Wczoraj w ciągu trzech godzin zrobiliśmy kawał dobrej roboty* – chwalił Tomasz Karenko. Warsztaty pozwoliły przeanalizować zachowania alternatywne wobec agresji i gniewu promowane w muzyce.

Akcja przeprowadzona pod hasłem „Przemóc przemoc” spotkała się z pozytywnym odbiorem wśród młodzieży. - *Są to już drugie warsztaty, organizowane przez GOPS w Jasienicy Rosielnej, w jakich bierzemy udział* – opowiadają Magda, Kasia i Ada z Gimnazjum w Jasienicy Rosielnej. - *Bardzo podoba nam się ich klimat, połączenie teorii z muzyką, a przede wszystkim praca z panem Tomaszem Karenko. Podczas warsztatów z „Hiobem” każdy miał przygotować słowa do utworu muzycznego w myśl hasła „Przemocy mówimy nie!”, a w ostatnim dniu wszystkie teksty połączyliśmy w jedną, spójną całość. Nasza część opowiada o trudnych losach chłopaka, który miał matkę alkoholicką i chorego ojca. Często wdawał się w bójkę, nie panował nad sobą, w końcu porzucił rodzinę i stał się agresorem. Dziewczyna go rzuciła, ludzie postrzegali go bardzo negatywnie, aż w końcu pewnego dnia się ogarnął, wrócił do rodziny. Poniekąd nawrócił się. Takie jest nasze przesłanie – zawsze jest czas, aby coś zmienić w swoim życiu. Udział w takich warsztatach wiele daje - można poznać ciekawych ludzi, nauczyć się czegoś, co w późniejszym życiu może się przydać. Gorąco je polecamy* – zachwalają gimnazjalistki z Jasienicy Rosielnej.



Warsztaty muzyczne poprowadził Tomasz „Hiob” Karenko



Certyfikaty dla uczestników wręczyła Urszula Brzuszek

Wszyscy uczestnicy warsztatów otrzymali od organizatora akcji Urszuli Brzuszek pamiątkowe upominki, zaś prowadzący zajęcia i dyrektorzy szkół uczestniczących w akcji certyfikaty. Swoją twórczość zaprezentował na scenie również „Hiob”, zaś na koniec wystąpił zespół „Reaktywacja”.

Podsumowując spotkanie Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Urszula Brzuszek podziękowała dyrektorom szkół, pedagogom, wychowawcom, a także młodzieży za aktywne włączenie się w propagowanie postawy „Przemocy mówimy nie!” podkreślając ogromne znaczenie wspólnego wkładu i wysiłku w przeciwdziałanie przemocy. - *Mając tak pozytywny odzew ze strony środowiska, jesteśmy przeświadczeni jako Ośrodek Pomocy Społecznej, że będziemy kontynuować działania tego typu. Cieszy nas fakt, iż kampania „Przemóc przemoc” spotkała się również z odzewem innych osób spoza gminy, którzy przylączając się do akcji Facebookowej pod hasłem „Stań po stronie ofiary przemocy”, w symboliczny sposób udostępniłi swój wizerunek „z podbitym okiem, zaklejonym czołem...” jako przykład postawy antyprzemocowej* – podkreśla organizatorka akcji Urszula Brzuszek.

W podsumowaniu wzięli udział: Wójt Gminy Jasienica Rosielna Marek Cwiąkała, Sekretarz Gminy Elżbieta Płonka, Skarbnik Gminy Elżbieta Barud, Przewodniczący Rady Gminy Jasienica Rosielna Jerzy Śnieżek wraz z zastępcami: Władysławem Gierlachem oraz Markiem Gerlachem oraz radni: Krzysztof Śnieżek i Stefan Mrocza, a także Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Jasienicy Rosielnej Jan Winiarski, dyrektorzy, pedagodzy i uczniowie ze szkół z terenu gminy.

Anna Rzepka

Program artystyczno-muzyczny w wykonaniu dzieci z Krzywego



Karnawał – polskie zapusty

„Mięsopusty, zapusty –
Nie chcą Państwo kapusty?”

Niestrudzona Bogusława Krzywonos z Krzywego otworzyła we własnym domu 2 marca 2014 roku **Salonik w Krzywem Zwiercadle**.

W historii Krzywego zapisała się jako założycielka Izby Regionalnej, którą z ogromnym powodzeniem prowadziła przez dziesięć lat (2003-2013), organizując wystawy stałe, czasowe, konkursy, warsztaty, a przede wszystkim imprezy kulturalne, na które zapraszała ciekawych ludzi, promowała malarzy, fotografików, rzeźbiarzy, podróżników i przygotowywała z dziećmi i młodzieżą wspaniałe programy słowno-muzyczne i promowała młode talenty.

Rok 2014 r. rozpoczęła nową formę kameralnych spotkań kulturalnych. Jeżeli ktoś w nazwie Saloniku doszukuje się podtekstów – to się bardzo myli. W domu pod świerkami kwitnie przede wszystkim kultura, tradycja i wspaniała atmosfera. Pierwsze spotkanie poświęcone zostało karnawałowi i zapustom. Był to przede wszystkim program artystyczno-muzyczny w wykonaniu dzieci z Krzywego **pt. „Karnawał – polskie zapusty”**.

Jak zwykle w drobiazgowo opracowanym programie przewijały się recytacje i muzyka. Była i oracja zapustna: „*Ja jestem zapust – Maltański książę, przychodzę z dalekiego kraju, gdzie psi ogonami szczekają, ludzie gadają łokciami, a jedzą uszami, słońce o zachodzie wschodzi, a o wschodzie zachodzi, a kurcze kokosze rodzi, każdy na opak gada, a deszcz z ziemi do nieba pada....*” A oto mój orszak. I Zuzia Howorko – jako Zapust przedstawiła zebranym: Cygankę, diabełkę, Żydka, babunię i szkolniczkę. Kasia Kondracka



grała na flecie, a orszak tanecznym krokiem przechodził po pokoju do melodii W.A. Mozarta „Menuet 20”.

Było zgodnie z tradycją, ale i z żartem, i śmiechem, gdy Gosia Howorko wróżyła Halinie Kościńskiej: „*Powróżyć, powróżyć, powróżyć - daj rączkę paniusiu wielmożna – na wróżbę wydatek nieduży, wszystkiego dowiedzieć się można...*”. Wspaniali byli:

Krzyś Kocyła jako diabełek, Ola Howorko jako babunia i Kasia Kondracka jako szkolniczka. W rolę Żydka rewelacyjnie wcielił się Radek Żaczek z Niebocka.

Kasia Kondracka i Ola Howorko grały na fletach, a Krzyś Kocyła na gitarze. Akordeonista kapeli ludowej „Graboszczanie” z Grabownicy Starzeńskiej Ryszard Dzoń zagrał jako przerywniki 5 melodii ludowych, Halina Kościńska z Brzozowa przybliżyła karnawał i zapusty – czyli ostatki w polskiej kulturze, kuligi, tańce, sale balowe i obyczaje oraz opowiadała o karnawałach w Nicei, Kolonii i Rio de Janeiro, a pilotka wycieczek zagranicznych Anna Szuba z Grabownicy opowiadała o karnawale we Włoszech, szczególnie o tym w Wenecji.

Były maseczki karnawałowe i zapustne pyszności: faworki, oponki, ciasteczka, które przygotowały panie Bożena Howorko, Barbara Kondracka, Maria Nykiel i Danuta Sokołowska. Dla dzieci ponadto były soki, owoce i cukierki od pani Marii Kocyło, a dla dorosłych herbata i kawa. Kamerzystą był Tomek Żaczek, a zdjęcia na portal internetowy Brzozowiana.pl robił Jan Wolak.

Bogusława Krzywonos wręczyła pisemne podziękowania Halinie Kościńskiej, Annie Szubie i Ryszardowi Dzonowi, a foldery Pogorza Dynowskiego występującym młodym artystom.

Niedzielne popołudnie w domu Bogusławy Krzywonos spędzili: Danuta Bocoń, Henryk Cipora, Maria Czubska, Anna Kocyło, Danuta Sokołowska, Dorota Sałak, Kamil Sałak, Jadwiga Rajtar Żaczek, Tomasz Żaczek, Jan Wolak, Halina Kościńska, Anna Szuba, Ryszard Dzoń, Maria Nykiel, Bożena Howorko i Barbara Kondracka. Są to osoby od wielu lat zaprzyjaźnione z Bogusławą Krzywonos, darczyńcy Izby Regionalnej w Krzywem, artyści ludowi. Jednym zdaniem – osoby, które w miłym gronie, chcą czegoś nowego się dowiedzieć, coś nowego przeżyć i spotkać się z przyjaciółmi i ze znajomymi.

Halina Kościńska, fot. Jan Wolak



Spotkanie w Saloniku w Krzywem Zwiercadle

Dzień Kobiet w ŚDS w Izdebkach

Tegoroczna zima jest zaprzeczeniem zim, które zazwyczaj na podkarpackiej ziemi są mroźne, obfite w śnieg i zaspę, nieprzejezdne drogi. Ta zima jest łagodna, przypomina często wiosenne dni, zarówno temperaturą jak i brakiem śniegu a nawet zieloną trawą i zbożami, które zasiane w jesiennym mozołe zaczynają przedwcześnie wegetować. Nie jest to dobrym zwiastunem jesiennych, obfitych plonów, podobne zjawiska są w sadach owocowych i różnych gatunkach drzew. Dlatego też wszelkie kalendarze siewów i sadownicze mają się nijak do obecnie zachodzących zmian klimatycznych, jedynie niezmienny został zegar czasu życia, który wciąż tyka, coś nam daje ale i coś zabiera, coś jest przed nami, ale też i wiele już za nami, szczególnie ludźmi starszymi i chorymi, dla których każdy promień słońca, każde ciepło rąk ludzkich, każde miłe słowo jest na wagę złota.

Taki i podobny tok myślenia wkrada się w serca ludzi bardziej niż kiedykolwiek, a szkoda... szczególnie w okresie Wielkiego Postu, w czasie przygotowania duchowego do śmierci



Część artystyczna



i zmartwychwstania, do ofiary złożonej na krzyżu dla każdej istoty ludzkiej, niezależnie jakiego jest wyznania. Ten dar otrzymaliśmy wszyscy równo, tylko ta równość gdzieś nam zaginęła, została zagłuszona, dlatego często jesteśmy głusi na ludzkie jednokrotnie wołanie.

Spoglądając na taką rzeczywistość z wielką radością przyjęliśmy zaproszenie jak co roku w takim prawie samym czasie do ŚDS im. Anny w Izdebkach. Nasze Stowarzyszenie darzy wielkim szacunkiem ludzi, który w tym pałacowym azylu odnajdują samych siebie, którzy z przyjemnością przebywają w tym ośrodku ciesząc się każdą chwilą. Tu czują się rozumiani, dowartościowani. Chylimy czoła i słowa uznania kierujemy dla pani kierownik oraz całego zespołu współpracującego za ciepłą opieką nad ludźmi, za każdą pomoc, za wspólne

dźwiganie ciężaru choroby czy niedołężności. To trudna praca, wymagająca szczególnego odniesienia się do drugiego człowieka, ale daje ona wewnętrzny spokój z dobrze spełnionego obowiązku pracy i właśnie takiego ciepła życzę wszystkim pracownikom podobnych ośrodków.

Na to spotkanie czekaliśmy wszyscy, bo daje nam to kolejną lekcję życia i spotkanie z gorzką czasem rzeczywistością. W takich miejscach można zwolnić swój życiowy bieg, spojrzeć na wszystko od drugiej strony, wyobrazić siebie w innej, odwrotnej sytuacji i zadać sobie pytanie, kim jestem?

Często słyszymy, że przebywanie między ludźmi w różny sposób niepełnosprawnymi, chorymi, ponizonymi, to nauka płynąca z krzyża, to rekolekcje. Tym bardziej jesteśmy wdzięczni za przyjęcie nas ze szczerą radością w ŚDS w Izdebkach. A tą wdzięczność okazujemy dzieląc się czymś zupełnie prostym, jak uśmiech, uścisk dłoni, spojrzeniem, które nieraz tak wiele mówi.

Serdeczność i niemal rodzinna atmosfera to bogactwo, które w tym ośrodku odnajdujemy, jeszcze gdy dodatkowo wita nas pięknie przyozdobiony stół, kwiaty, dekoracje wykonane przez uczestników dziennej tu pobytu, przygotowany poczęstunek, to aż serce się mocniej kołata...

Czas i mądrość czerpana z życia dają możliwości spojrzenia w głąb samego siebie, odrzucając tym samym wierzchnią warstwę osobowości gdzieś na bok, bo jest złudna i myląca, by ujrzeć własną czystą głębię, niemal krystaliczną. Warto też dojrzeć obok ludzi potrzebujących, przebywających w różnych ośrodkach, szpitalach, hospicjach, zobaczyć walkę niejednokrotnie o życie, ale też i bezsilność i w końcu rezygnację.

Kobiety z SKW Rudawiec kolejny raz dzielą się tym co dostępne, co mają w swoim sercu i dłoniach, co wymyśliły w swoich głowach. Ułożyły scenariusz i przygotowały mały występ, by podzielić się tą maleńką iskrą radości. Ale też miło zaskoczyli nas podopieczni z ŚDS, którzy przygotowali swoją część artystyczną, za którą bardzo dziękujemy.

Zdajemy sobie sprawę, że o wiele trudniej jest im cokolwiek przygotować, że jest to też duży wkład pracy opiekunów, ale warto dla takich szczęśliwych chwil zrobić wszystko. Dodatkowo przeczytanych kilka wierszy o różnej tematyce wprowadziło wszystkich w zasluchanie, zamyślenie bo w ich treści, każdy mógł siebie odnaleźć.

Z kuchennego zaplecza dolatuje zapach kawy, ciasta oraz poczęstunku jaki został przygotowany przez ŚDS im. Anny. Nasze kobiety odwzajemniły się przywożąc własnoręcznie upieczone ciasto. By wspólny-



Uczestnicy spotkania

mi siłami można było zacząć „biesiadować”. Nie zabrakło też słów ani życzeń związanych z Dniem Kobiet – świętem, które tu u nas jeszcze jest honorowane, oraz wiosenna Beata – imienniczka pani kierownik. Odśpiewane „sto lat” w różnej tonacji dostarczyło dodatkowych radości.

I tak powoli wszystko co miało początek, zmierza też do końca, mimo, że atmosfera spotkania jeszcze tego nie zwiastuje, ale wielu uczestników ŚDS trzeba odwozić do domów rodzinnych, a to zajmuje sporą część czasu. Na pożegnanie wszyscy wzajemnie dziękowali i życzyli by za rok znów się spotkać i by nikogo z nas nie zabrakło.

SKW w Rudawcu ma stały kontakt ze ŚDS im. Anny w Izdebkach w ciągu całego roku. Spotykamy się na różnych warsztatach zajęciowych a nasza współpraca jest zauważalna już od wielu lat, czego sobie na przyszłość oraz kobietom w różnych miejscowościach i różnych stowarzyszeniach z serca życzę.

Danuta Czaja
Przewodnicząca SKW Rudawiec



Gminne obchody Dnia Kobiet w Dydni

W marcowe popołudnie sala Wiejskiego Domu Kultury w Dydni zamieniła się w estradę, na której wystąpili muzycy Filharmonii Podkarpackiej w Rzeszowie. Z okazji gminnego Święta Kobiet zorganizowanego przez Wójta Gminy Jerzego Ferdynanda Adamskiego przy współudziale Stowarzyszenia Obarzym 2009 i Koła Gospodyń Wiejskich w Obarzymie wystąpił Kwartet Smyczkowy „Po 13 – tej” w składzie: Elżbieta Czajak-Pisowacka – skrzypce, Marzena Kościak – skrzypce, Grzegorz Pliś altówka i Marta Pluta – wiolonczela. Gościem szczególnym był Guglielmo Callegari – włoski tenor. Sala wypełniła się dźwiękami muzyki operowej i operetkowej oraz urzekającymi pieśniami w wykonaniu tenora. Prawdziwym przebojem stała się pieśń „O sole mio” wykonywana przy „współudziale” publiczności i na jej życzenie bisowana.

Owacjami na stojąco i długimi brawami podziękowano wykonawcom za chwile artystycznych wzruszeń. Guglielmo Callegari pięknym mocnym głosem podbił serca słuchaczek, które ustawiały się w kolejce po autografy oraz zapraszały artystę do pamiątkowych fotografii.



Występ włoskiego tenora Guglielmo Callegari

Koncert stanowił niezwykle atrakcję dla uczestników uroczystości, czyli: przedstawicieli Kół Gospodyń Wiejskich, organizacji działających na terenie gminy, placówek oświatowych, zakładów pracy, instytucji, jednostek organizacyjnych gminy, pracowników Urzędu Gminy, radnych na czele z Przewodniczącym Piotrem Szulem, sołtysów wsi.

Jerzy Ferdynand Adamski przekazał Paniom - nie tylko zebranym na sali, ale wszystkim mieszkankom Gminy serdeczne życzenia, dopełnieniem których były wręczone przez Panów goździki, wzniesiony toast oraz gromkie „Sto lat”.

Po części oficjalnej nadszedł czas na podróż „dookoła smaków”. Od wiejskiego domowego chleba i masła, proziaków, razowych pierogów, poprzez sałatki po wyborne ciasta.

Był to też czas wspólnych rozmów oraz spotkań w gronie znajomych upływających w miłej, serdecznej atmosferze.

Zofia Morajko, fot. Grzegorz Cipora



Życzenia dla kobiet przekazał również Wójt Gminy Dydnia Jerzy F. Adamski



Gminne Święto Kobiet w Dydni

„Kobieta Aktywna” po raz piąty

Rozmowa z Elżbietą Łukacijewską Posłanką do Parlamentu Europejskiego

Mieliśmy okazję wielokrotnie informować o interesujących inicjatywach, podejmowanych przez Posłankę do Parlamentu Europejskiego Elżbietę Łukacijewską. W ciągu 5-letniej kadencji w Parlamencie Europejskim, Pani Poseł była inicjatorką i organizatorką licznych konferencji, seminariów, wystaw, koncertów i konkursów, dotyczących zawsze najistotniejszych dla mieszkańców Podkarpacia tematów.



Elżbieta Łukacijewska

Jednym z wydarzeń, zainicjowanych u progu obecnej kadencji i kontynuowanych rokrocznie z coraz większym rozmachem, jest konferencja „Kobieta Aktywna”. Fakt, iż impreza doczekała się w tym roku 5 - jubileuszowej edycji, oraz rosnące zainteresowanie wydarzeniem, najlepiej świadczą o potrzebie organizowania takich spotkań.

Magdalena Pilawska: Pani Poseł, skąd pomysł na organizację takiego przedsięwzięcia na Podkarpaciu?

Elżbieta Łukacijewska: *Pani Redaktor, startując w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2009 roku, zaznaczałam, iż w pierwszej kolejności będę chciała pracować na rzecz zdolnej podkarpackiej młodzieży, ale również na rzecz promocji kobiet. Poprzez sam fakt, iż sama jestem kobietą, najlepiej zdaję sobie sprawę, jak ciężko jest połączyć życie rodzinne z życiem zawodowym, szczególnie dla Pań, które w życiu chcą „czegoś więcej”. Wydarzenie „Kobieta Aktywna” ma pokazać tym Paniom, które często chciałyby inwestować w siebie, ale nie mają odpowiedniego bodźca lub też odwagi, iż mimo trudności, które często my Kobiety napotykamy na swojej drodze, możemy osiągać sukcesy na płaszczyźnie zawodowej, realizować siebie, jak również być spełnioną matką i żoną.*

M. P.: Zaznaczyła Pani, iż w swoich postulatach wyborczych, deklarowała Pani chęć pracy na rzecz podkarpackiej młodzieży. W poprzednich numerach, na łamach naszego miesięcznika, pisaliśmy o systemie staży, który utworzyła Pani w Parlamencie Europejskim w Brukseli, ale teraz chciałabym zapytać o konkurs, który poprzedza V edycję konferencji „Kobieta Aktywna”, a nagrodami

głównymi są płatne staże w wybranych polskich przedsiębiorstwach?

E. Ł.: *Tegoroczna konferencja „Kobieta Aktywna”, poprzedzona jest konkursem „Kobiety. Liderki. Obywatelki”, który kilka tygodni temu miałam okazję ogłosić. Konkurs adresowany jest do studentek pochodzących z terenu województwa podkarpackiego. Dziewczyny, które chcą wziąć udział w konkursie, proszone są o napisanie*

pracy pisemnej na temat „Jakie bariery i możliwości czekają Twoim zdaniem na młode kobiety wchodzące na dzisiejszy rynek pracy?” Prace nadsyłać można do dnia 23 marca, ogłoszenie wyników nastąpi na Jubileuszowej Gali Konferencji Kobieta Aktywna. Na autorki najlepszych prac czekają płatne staże w takich instytucjach jak: Bank PKO BP, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Urząd Miasta Rzeszowa oraz Huta Stalowa Wola.

M. P.: Skąd pomysł na połączenie konferencji z taką inicjatywą?

E. Ł.: *Niestety, jednym z najważniejszych problemów współczesnych czasów, nękającym nie tylko Polskę, ale również inne kraje Europy Zachodniej, jest kwestia bezrobocia wśród ludzi młodych. Parlament Europejski na walkę z bezrobociem chce przeznaczyć 8 miliardów euro w ramach programu „Inicjatywa na rzecz zatrudnienia młodych” Polska, z tego tytułu ma szansę otrzymać do 400 mln euro na walkę z bezrobociem wśród osób pomiędzy 15 a 30 rokiem życia.*

Wychodząc naprzeciw działaniom realizowanym przez Unię Europejską oraz

chcąc dołożyć swoją realną i namacalną cegiełkę do walki z bezrobociem postanowiłam zaprosić młode dziewczęta do udziału w I edycji Konkursu „Kobieta Aktywna” pod hasłem „KOBIETY. LIDERKI. OBYWATELKI”. Nagrody główne, bez wątpienia, stworzą szansę autorkom najlepszych prac, na zdobycie doświadczenia zawodowego, jak również pozwolą w przyszłości na znalezienie zatrudnienia.

M. P.: Na zakończenie, chciałabym zapytać, o program V Jubileuszowej Konferencji „Kobieta Aktywna”. Czy może Pani Poseł zdradzić, kto z zaszczytnych gości weźmie udział w wydarzeniu?

E. Ł.: *Kilka dni temu, otrzymaliśmy, oficjalne potwierdzenie o obecności małżonki Prezydenta RP Pani Anny Komorowskiej. Dodam, iż Pani Prezydentowa gościła już na moje zaproszenie na Podkarpaciu, jako gość honorowy II edycji konferencji Kobieta Aktywna. Swą obecność potwierdziła również srebrna medalistka igrzysk w Soczi, wywodząca się z Sanoka, panczenistka Katarzyna Bachleda-Curuś, a także jedyna w Polsce kobieta pilot doświadczalny – Paulina Różyło. W panelach dyskusyjnych udział weźmie także znawczyni łącząca rolę mamy pięciorga dzieci z zarządzaniem Agencją Modelek „Akademia Stylu” – Barbara Gromadzka. Impreza odbędzie się 4 kwietnia w Rzeszowie w Filharmonii Podkarpackiej. Serdecznie zapraszam do uczestnictwa mieszkanki powiatu brzozowskiego. Udział w konferencji można wziąć za okazaniem bezpłatnego zaproszenia, które na tydzień wcześniej będą dostępne w moim biurze poselskim w Rzeszowie. Wszelkie szczegóły dotyczące wydarzenia znajdują się na mojej stronie www.lukacijewska.pl.*

Serdecznie zapraszam i dziękuję za rozmowę.

Magdalena Pilawska

Mieszkańcom Powiatu Brzozowskiego,

na nadchodzące święta pragnę złożyć
serdeczne życzenia,
niech ten szczególny czas będzie przepełniony
radością oraz szczęściem,
a łaską Zmartwychwstałego Chrystusa
wypełni Państwa serca nadzieją i miłością.

Elżbieta Łukacijewska
Poseł do Parlamentu Europejskiego

Dogonić marzenia

Echa wojny domowej, ciągle walki plemienne, busz i praca na farmie. To obecnie moja codzienność. Codzienność, o której marzyłem i za którą dziękuję Bogu. To tutaj w Południowym Sudanie w miejscowości Akol Jal kilkanaście kilometrów od Rumbek jest teraz mój dom.

Wojna domowa i apel o pokój

Jak zapewne część osób pamięta, w lipcu zeszłego roku wyjechałem do Afryki. Pierwsze sześć miesięcy spędziłem na tzw. Trzeciej Probacji w Nairobi w Kenii. Był to ostatni etap mojej formacji w zakonie jezuitów, podczas którego odprawiałem m.in. trzydziestodniowe rekolekcje ignacjańskie, zapoznawałem się z dokumentami zakonnymi i powracałem do źródeł duchowości ignacjańskiej. Przede wszystkim jednak przygotowywałem się do pracy misyjnej. I udało się. Od stycznia tego roku jestem na nowej placówce w Sudanie Południowym. Tutaj nadal trwa wojna domowa, która rozpoczęła się w grudniu ub. roku zamachem stanu. Na początku stycznia w stolicy Etiopii - Addis Abebie doszło do rozmów pokojowych, które jednak zakończyły się fiaskiem. Nie podpisano zawieszenia broni, gdyż prezydent nie chciał się zgodzić na uwolnienie więźniów politycznych oskarżanych o zamach stanu. 9 stycznia w Jubie setki ludzi przemaszerowało ulicami, domagając się pokoju i zaprzestania wyniszczającej wojny dla korzyści politycznych. Biskupi Kościoła katolickiego w Sudanie Południowym cały czas wzywają do zaprzestania walk i do modlitwy o pokój. Kościoły lokalne podjęły apel biskupów i zorganizowały dni modlitw o jedność oraz pokój. Do tych modlitw dołączają także wyznawcy innych religii.



Nastolatki z kalaszami

W moim zakątku jest trochę lżej. Walki toczą się głównie w Jubie i w Bor oraz na wschodzie i na północnym wschodzie Sudanu Południowego. Jednak żołnierze są po prostu wszędzie. Pojedynczy mundurowi, po kilku, w większych grupach, czy w konwojach samochodowych są tutaj codziennym widokiem. Na ulicach pojawiają się ciężarówki wypełnione cywilami z bronią. Każdy mężczyzna ma broń i nie rozstaje się z nią. Aż trudno uwierzyć, skąd tyle broni bierze się w tak biednym kraju, gdzie krów jest więcej niż ludzi, a mimo to brakuje nabiału, jedzenia, wody czy podstawowych środków czystości. Ostatniej nocy padły 44 strzały niedaleko nas - przedwcześniej koło naszej farmy też była strzelanina, kilku mężczyzn poszło do nieba... Dzi-

siaj wracając kilku chłopców z karabinami wskoczyło nam na tył samochodu, na tzw. pakę. Przewieźliśmy ich ok. 10 km z duszą na ramieniu. Człowiek nigdy nie jest pewien co im do głowy przyjdzie. Inni pasażerowie przewozili kozy i swoje tobołki. Nasze auto to jedyny transport w tę stronę - za darmo. Najgorsza rzecz to ta, że nikt nie potrafi podziękować. Dinkowie uważają, że im się wszystko należy. Jeszcze nie słyszałem słowa „proszę” czy „dziękuję” - jedynie „daj”!, „przynieś”!, „kup”! Ta ich postawa patrzenia na wszystko z góry - jest jednym słowem kiepska, tak więc będziemy uczyć tych pięknych i wartościowych słów, które u nas każde dziecko zna.

Małymi kroczkami, ale do przodu

Mimo, że wojna zatrzymała praktycznie wszystko, powoli ruszamy do przodu. Małymi kroczkami. Razem z irlandzkim jezuitą Richardem O'Dwyer pracujemy pośród ludu Dinka. Z myślą o nich i ich trybie życia powstał projekt „Multi-Educational & Agricultural Jesuit Institute of South Sudan”. Obejmuje on rolnictwo, leśnictwo i hodowlę zwierząt (głównie bydła) w nieco zmodyfikowany, bardziej nowoczesny sposób niż tylko wypas bydła w tradycyjnym stylu. Chcemy połączyć zwyczajowy sposób hodowli bydła z weterynarią, tradycyjny sposób uprawy ziemi (obecnie zawężony tylko do sześciu miesięcy pory deszczowej) z organicznym, całorocznym, połączonym z systemem nawadniania podczas pozostałych miesięcy suchej pory roku. Do tego dojdzie leśnictwo ze szkółkarstwem, gdyż dezertyfikacja czyli upustynnianie terenu przez nadmierny wypas bydła na tych samych pastwiskach i wypalanie traw podczas pory suchej, przynosi wielkie zniszczenie ziemi. W oparciu o te założenia funkcjonuje misja, na której obecnie pracujemy. Znajduje się ona w Akol Jal. Jest to teren, gdzie dwa różne klany, mieszkające po obu stronach farmy, toczą ze sobą nieustanne porachunki i walki. Odwet jest niejako wpisany w ich codzienność. Z miejscowymi ludźmi w Akol Jal mamy dobre relacje. Pracujemy z kobietami i z dziećmi. Mężczyzn nie ma. Są „gdzieś na wojnie”. Jest jeszcze kilku starszków oraz chłopcy, pilnujący swojego dobytku czyli krów w tzw. obozach dla krów czyli Cattle Camp. Mamy szczerą nadzieję na wymianę doświadczenia, bo ta wiedza i praktyka, które mają nasi bracia Dinkowie, jest bezcenna. My - do tradycji i lokalnego doświadczenia, chcemy dołączyć zdobyte nowoczesnej technologii. W przyszłości poszerzeniem wyżej opisanych przedsięwzięć będzie założenie warsztatu wypalania cegły, kowalstwo (by mieć własne narzędzia), pszczelarstwo i warsztat stolarski. Zobaczymy, co z tego wyjdzie. Póki co, uczymy się nawzajem kultur, z których pochodzimy i poznajemy coraz bliżej. Myślę, że nawzajem zdobywamy swoje serca, przyjaźnie i łamiemy te „pierwsze lody”.

Nielatwe dobrego początku

Na terenie naszej misji jest już kilkadziesiąt małych poletek z warzywami, które uprawiają miejscowe kobiety. To początki. Daliśmy miejscowym kobietom nasiona, motyki, wodę i kurs przygotowawczy. Przy dostępie do środków finansowych od ofiarodawców na fundusz MAJIS, będą przygotowywane kolejne programy poszerzone o warsztaty i szkolenia z zakresu rolnictwa, hodowli zwierząt i leśnictwa. W najbliższym czasie chcemy zakupić trochę sprzętu ogrodniczego do pracy na farmie, jak: motyki, grabie, widły, konewki, wiadra itp. oraz podstawowy sprzęt warsztatowy. W zamiarze jest także transport zakupionej przez Towarzystwo Jezusowe koparki JCB (z Irlandii do Sudanu Południowego) i zakup traktora Massey Ferguson (w Afryce Południowej) oraz kilku podstawowych narzędzi rolniczych jak pługi, siewniki itd. Na transport tego pierwszego statkiem z Irlandii do Kenii i na resztę długiej drogi potrzebujemy finansów. Jak wyliczono akcja ta



zamknie się kwotą 12 tysięcy dolarów. Niestety realia tu na miejscu są straszne. Bez tego sprzętu i bez traktora pozostaniemy na etapie wołów, osłów i pracy ręcznej. Tu w Rumbek nie ma ani jednego traktora, ani jednej koparki. 22 tysiące ludzi bez pracy. Mamy nadzieję na budowę drogi i na wykorzenienie terenu w Akol Jal pod uprawę warzyw. W Sudanie Południowym (podobnie w Kenii i w Ugandzie) nie ma kolei. Tak więc taki sprzęt jak koparka musi być przewieziony na specjalnej platformie przez całą Kenię oraz Ugandę i przez pół Sudanu Południowego. Marzy nam się też traktor Massey Ferguson 240, pług, brony, siewnik i radełka, by usprawnić prace na farmie oraz poszerzyć ich zakres. Koszt traktora to 49 tysięcy dolarów. Już mamy 8 tysięcy dolarów uskładane na ten cel. Na razie jednak będziemy uprawiać ziemię wołami, pługiem i motykami. Prowincji AOR nie stać na zakup traktora. Ta Prowincja to Sudan, Sudan Południowy, Etiopia, Kenia, Uganda i Tanzania. Sześć krajów. Każdy w zupełnie innej sytuacji historyczno-politycznej oraz ekonomiczno-socjalnej. Będąc w Rumbek w Sudanie Południowym jesteśmy trochę „pośrodku ziemi niczyjej”. Mocno zdani na siebie.

Wy macie zegarki – my mamy czas

Naszym marzeniem jest farma (by się utrzymać), dalej szkoła o kierunku gospodarczo-leśnym, kościół dla miejscowej ludności oraz szpital. Tu nie ma nic oprócz lepiarek krytych strzechą, ani stołu czy miednicy... Na farmie każda para pracowitych rąk jest na wagę złota, zresztą tak jak w każdej firmie i branży. Tutaj dodatkowo musimy przezwyciężyć jeszcze głęboko zakorzenioną mentalność Dinków. Dla nich to wygląda tak: ziemia rodzi - ty nie musisz pracować. Po prostu czekają, aż cokolwiek samo urośnie. My wychodzimy z założenia, że trzeba nawadniać, uprawiać, polepszać warunki, wprowadzać nowe technologie - oni myślą: ONZ ma jedzenie - to nam da! My myślimy – „Czas to pieniądź” - w sensie wartości, ceniąc sobie każdą godzinę. Dla miejscowych ludzi to wygląda inaczej. Oni myślą: „Wy macie zegarki, my mamy czas”. Tutaj czas liczy się jako dzisiaj. A jutro zatroszczy się samo o siebie. Jakoś to będzie. My planujemy i przygotowujemy się na jutro, na za tydzień, na za miesiąc, zadając sobie pytanie: „a co jeśli nie spadnie oczekiwany deszcz?” Miejscowi ludzie nic nie robią i każą sobie za to „nic nie robienie

placić” - bo np. zostali wynajęci - według siebie do nic nie robienia - by być tam gdzie ich zawołano. To jest totalnie inna mentalność. Przez pół roku pory deszczowej siedzą i naprawdę nic nie robią. Jedzenie nawet jest ograniczone do jednego posiłku dziennie. I chodzą po wodę do studni. To jest jedyne zajęcie. Dzieci do szkół nie chodzą. A jak idą to posiedzą, pośpią, posłuchają i wracają - oczywiście nie zdają egzaminów, bo nic nie pamiętają. W szkole podstawowej nikt nie ma zeszytu ani ołówka ani długopisu. Nie opłaca się, bo w porze deszczowej wszystko zamoknie. Ostatnio spotkałem kilku młodych mężczyzn z plemienia Dinka. Żaden z nich nigdy nie był w szkole. Ich szkołą jest pastwisko i najstarsi mężczyźni klanu. Są wojownikami i pasterzami krów. Bardzo chciałbym zobaczyć ich szkołę życia – pastwisko zwane Cattle Camp. Jeśli się zaprzyjaźnimy, to kto wie? Jednak teraz jak tylko zacznie padać deszcz, przeniosą się wraz ze swoim bydłem na inne miejsca bardziej wyżynne ok. 70-80 km od nas. Z powrotem wrócą dopiero w grudniu.

Dziękujemy i pamiętamy o modlitwie

Te wszystkie nasze działania - a więc farma, spotkanie się z ludźmi, wspólna praca i przebywanie, które mają miejsce to pre-ewangelizacja. Kościół, ten nie z kamienia, już budujemy. A na budynek przyjdzie czas, choć w tych warunkach i tak lepiej spotykać się pod drzewem i tam przeżywać wszelkie spotkania. Kościół jest jeden - więc będziemy pomagać sobie nawzajem.

Na koniec chciałbym złożyć serdeczne podziękowania dla ks. Dziekana Franciszka Gocha za pamięć i wspieranie nas zwłaszcza duchem i słowem. Dziękuję za ofiarną zbiórkę pieniędzy na cele misyjne i za pozwolenie na zbiórkę makulatury w brzozowskim kościele. To dla nas bardzo wiele znaczy. Bóg zapłać. Pragnę też wyrazić wdzięczność za dar serca tym wszystkim, którzy wsparli dzieło MAJIS w Akol Jal w Południowym Sudanie, gdyż dzięki tej materialnej pomocy będziemy w stanie tak naprawdę rozpocząć jakiekolwiek prace na naszej nowej placów-



ce. Dziękując za Wasze ofiary zapewniamy z naszej strony modlitwę i pamięć, a szczególnie Msze św. w intencji ofiarodawców. Będziemy informować o przebiegu prac, zakupu maszyn i narzędzi, a także prześlemy zdjęcia dokumentujące postępy, tym samym wyrażając wdzięczność ofiarodawcom. Zdajemy sobie sprawę, iż wielu darczyńców pozostanie bezimiennych. Tym bardziej pragnę zapewnić, iż mając świadomość, że za każdą ofiarą stoi konkretny ofiarodawca, ten dar serca jest przez nas doceniony.

O. Tomasz Nogaj SJ

Wszyscy, którzy zechcieliby wesprzeć misję o. Tomasza Nogaj SJ

mogą to zrobić na numer konta: **Misyjne konto bankowe**

(z dopiskiem **MAJIS SUDAN POŁUDNIOWY** lub **O. Tomasz Nogaj**)

Nr konta w Polsce: 50 1240 2294 1111 0010 2222 3570 (wpłaty w PLN)

52 1240 2294 1787 0010 2300 2206 (wpłaty w USD)

Referat Misyjny Towarzystwa Jezusowego PME

Mały Rynek 8, 31-041 KRAKÓW

Do końca nie wierzyłam w wygraną

Rozmowa z Moniką Wolańską - Dyrektorem Uniwersytetu Ludowego Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej (przeniesiony ze Wzdowa Małopolski Uniwersytet Ludowy), laureatką tytułu „Kulturysta Roku 2013” w plebiscyście Radiowego Domu Kultury, zorganizowanego przez Program Trzeci Polskiego Radia cz. II

Kulturysta Roku to honorowy tytuł przyznawany przez dziennikarzy Radiowej Trójki osobom, których zaangażowanie w kulturę jest godne podziwu. Osobom, których zasługi dla kultury są niepodważalne.

A.Rz.: Co w pracy zawodowej sprawia Pani największą przyjemność?

M.W.: Najprzyjemniejsza część mojej pracy zawodowej to prowadzenie zajęć z ceramiki. Od lat jest ona moją pasją. Wiele satysfakcji czerpię również z pracy z ludźmi podczas zajęć. Ogromną radość daje mi obserwowanie jak moi uczniowie rozwijają swoje umiejętności i zarażają się ceramiczną pasją. Żałuję tylko, że nie znajduję czasu na realizowanie swoich projektów ceramicznych, ale ciągle wierzę, że kiedyś przyjdzie na to czas.

Monika Wolańska

A.Rz.: Prywatnie jest Pani mamą półtorarocznych bliźniaczek oraz śpiewa w chórze etnicznym „Widymo”. Trudno jest łączyć rodzicielstwo z aktywnością zawodową i kulturalną?

M.W.: Zanim zostałam mamą angażowałam się w wiele inicjatyw społecznych i kulturalnych. Podwójne rodzicielstwo mimo wszystko ograniczyło dość mocno moją działalność. Musiałam wybrać te rzeczy, na których najbardziej mi zależy. To oczywiście trudne, ale pozytywne doświadczenie. Moja uwaga jest teraz bardziej skoncentrowana na tych kilku aktywnościach i z jednej strony mam poczucie, że „nie rozmienniam się na drobne”, ale z drugiej strony mam świadomość, że ciągle uczę się łączyć rodzicielstwo z aktywnością zawodową i kulturalną. Tu też wiele zawdzięczam cierpliwości i wyrozumiałości najbliższego otoczenia. Oczywiście ciągle brakuje mi na wszystko czasu, najbardziej czasu dla siebie. Ale staram się patrzeć na „jasną stronę księżycy”. Dużym plusem jest to, że mam nienormowany czas pracy, a mój mąż wykonuje wolny zawód, więc możemy wymieniać się czasem opieki nad dziećmi i z usług niani korzystać tylko w sytuacjach wyjątkowych. Natomiast moja aktywność w zespole „Widymo” to właśnie czas dla mnie. Śpiewanie działa na mnie terapeutycznie, jak również spotkania na próbach z dziełczyniami z zespołu, czy koncerty. To prawdziwe oderwanie się od rzeczywistości, które pozwala naładować akumulatory.

Projekt „Exodus”

A.Rz.: Ze wszystkich stron otacza Panią sztuka przez wielkie „S”?

M.W.: Siłą rzeczy żyję i pracuję w takim środowisku, wśród rzeźbiarzy, malarzy, rękodzielników i muzyków, ale w moim otoczeniu są również osoby innych zawodów. Poza tym jak każdego śmiertelnika dotyka mnie szara rzeczywistość.

A.Rz.: Zaskoczyła Pani nominacja do tytułu „Kulturysty Roku”?

M.W.: Tak, to było duże zaskoczenie. Właściwie informację tę przyjąłem z niedowierzaniem. Koniec roku sprzyja podsumowaniom, a mój „bilans” aktywności zawodowo - kulturalnej w mojej ocenie wypadł blado. Oczekiwałam od siebie znacznie więcej. A tu taka niespodzianka. Przez moment myślałam nawet, że to jakiś żart. O nominacji dowiedziałam się tuż przed Świętami, więc był to wyjątkowy prezent pod choinkę. Sama nominacja była



Zajęcia z tkania w plenerze

dla mnie sukcesem, a przede wszystkim okazją do powiedzenia na antenie Radiowej Trójki o działaniach Uniwersytetu.

A.Rz.: Pamięta Pani wrażenia, gdy decyzją instruktorów Radiowego Domu Kultury to Pani został przyznany ten tytuł?

M.W.: To był dla mnie szok, ponieważ do końca nie wierzyłam w wygraną. Słuchaliśmy z mężem audycji RDK oczekując na wyniki plebiscytu, gdy nagle otrzymałam telefon od dziennikarzy Trójki z informacją, że za chwilę zostaną ogłoszone wyniki i żeby pozostała na linii. Byłam przekonana, że chcę rozmawiać z wszystkimi nominowanymi zanim przedstawią zwycięzcę. Stąd też niedowierzaniem

i wielkim zaskoczeniem zareagowałam, gdy usłyszałam w telefonie swoje nazwisko jako Kulturyстки roku. Choć rzadko mi się to zdarza, w tej sytuacji naprawdę nie wiedziałam co powiedzieć i trudno było mi opanować emocje.

A.Rz.: Udało się jednak Pani podkreślić, że jest to sukces wielu osób, bez których Uniwersytet nie byłby taki jaki jest. W kim ma Pani wsparcie?

M.W.: Największym wsparciem jest dla mnie Beata Ziomek - prezes Stowarzyszenia Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego, od dwudziestu kilku lat wykładowca na Uniwersytecie i Piotr Woroniec - artysta rzeźbiarz, kierownik Międzynarodowych Akcji Artystycznych w Woli Sękowej oraz Galerii Sękowej, to osoby które przede wszystkim stoją za plecami tego sukcesu. Oni wraz z kilkoma członkami kadry i Stowarzyszenia stanowią główny motor działań Uniwersytetu. Poza tym jestem przekonana, że to jak wygląda Uniwersytet Ludowy teraz jest zasługą wszystkich osób, które były zaangażowane w jego działania od początku istnienia. Mam na myśli zarówno pracowników, jak i absolwentów, bo oni też mają duży udział w tworzeniu atmosfery i kreowaniu wizerunku placówki.

A.Rz.: Nominowanych do tytułu było zaledwie kilka osób z całej Polski. Znała Pani pozostałych „kulturyistów”?

M.W.: Poznałam nominowanych za pośrednictwem plebiscytu i byłam pod wielkim wrażeniem ich działań i kreatywności. Wydawało mi się, że nie mam szans z nimi konkurować. Nie chcę, żeby zabrzmiało to jak kokieteria, ale postrzegam ich jako osoby inicjatywne, które realizują swoje autorskie pomysły, ja natomiast jestem jednym z „wątków” historii Uniwersytetu Ludowego. Dlatego postrzegam tą nagrodę jako odpowiedź na pytanie, czy to co robimy jest potrzebne, czy jest społecznie użyteczne, czy ma sens?

A.Rz.: Nagroda zmieniła coś w Pani życiu?

M.W.: Zdziałała na mnie bardzo motywująco. Tym bardziej, że dziennikarze RDK zapowiedzieli, że będą śledzić nasze działania. Mam zamiar robić dalej to co robiłam. Mam tylko nadzieję, że uda mi się robić to jeszcze lepiej.

A.Rz.: Jakież konkrety?

M.W.: Zima jest dla nas okresem planowania, pisanie projektów. Powoli ruszamy z naborem na dwuletni Kurs Rękodziela Artystycznego na rok 2014/2015. Niebawem ustalimy harmonogram warsztatów weekendowych. Już teraz możemy zaprosić do udziału w warsztatach wyplatania ozdób ze słomy, ze światowej sławy słomkarką panią Marią Krawczyk z Ukrainy, które mają się odbyć pod koniec marca. Mam nadzieję, że te dramatyczne wydarzenia u naszych wschodnich sąsiadów, które obserwujemy ostatnio, mimo wszystko pozwolą, pani Marii przyjechać do nas w tym czasie.

Z kolei w lipcu planujemy zorganizować warsztaty tańca, razem z "Hurtownią ruchu" z Krakowa prowadzoną przez panią Joannę Orłowską. W ramach tych warsztatów planujemy otwarte zajęcia taneczne dla mieszkańców Woli Sękowej i okolic. Będą to proste tańce oparte na motywach ludowych polskich, bułgarskich, bałkańskich i żydowskich. W czerwcu stałymi pozycjami w naszym kalendarzu jest Wierzbina i wystawa poegzaminacyjna prac słuchaczy dwuletniego kursu. Wystawę tę będzie można oglądać przez całe lato aż do końca września. Natomiast w pierwszej połowie sierpnia z pewnością odbędzie się kolejna Międzynarodowa Akcja Artystyczna. W tym roku będzie to już IX edycja tego wydarzenia. Tak jak wspominałam to dopiero początek planów i mam nadzieję, że wszystkie uda nam się sprawnie zrealizować.



Występ chóru etnicznego „Widymo”



Zajęcia z ceramiką



Rozmawiała Anna Rzepka,
fot. prywatne arch. Moniki Wolańskiej, arch. ULRA



Kazimierz Kozubal

Sebastian Czech: Dlaczego młodzież powinna interesować się szachami?

Kazimierz Kozubal: Młodzież powinna mieć różne zainteresowania, bo dzięki temu odkrywają, a następnie rozwijają swoje pasje, stawiają przed sobą konkretne cele, nie wiedząc co znaczy słowo „nuda” i mają zorganizowany swój czas. Trenowanie każdej dyscypliny sportu zawsze młodemu człowiekowi wychodzi na dobre.

S. Cz.: A jakie konkretnie korzyści wiązą się z trenowaniem szachów?

K. K.: Szachy rozwijają umysł. Ten sport przygotowuje do nauki przedmiotów informatycznych, matematycznych, słowem ścisłych. Precyzyjne i logiczne myślenie, potrzebne do wykonania korzystnego dla siebie ruchu na szachownicy pozwala później szybciej zrozumieć zagadnienie dotyczące problemu matematycznego.

S. Cz.: Te zależności między szachami, a przedmiotami ścisłymi można zauważyć na konkretnych przykładach. Faktycznie młodzi szachiści wiążą swoją przyszłość z naukami ścisłymi?

K. K.: Jak najbardziej. Przykładowo zawodnicy prowadzeni przeze mnie w minionych latach pokończyli informatykę na uniwersytetach albo są lekarzami. W liceum natomiast należeli do najlepszych. I to nie są pojedyncze przypadki, ale całe grupy uczniów, czy rodzin. Dużo w życiu osiągnęli, oczywiście nie tylko i wyłącznie dzięki szachom, ale uprawianie tego sportu na pewno pozytywnie wpłynęło na ich życie.

S. Cz.: Co takiego niezwykłego jest w szachach?

K. K.: Jeden niewielki ruch na szachownicy ma kilkadziesiąt, czy kilkaset rozwiązań. Chcąc włączyć

Szachy rozwijają umysł

Rozmowa z Kazimierzem Kozubalem, trenerem szachistów UKS SP Nr 1 Brzozów, szachowym sędzią międzynarodowym, wiceprezesem Podkarpackiego Związku Szachowego, uhonorowanym tytułem Trener Wychowawca Roku 2013 w XIV Plebiscycie na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego.

się w temat, opanować tę wiedzę, młody człowiek w pierwszej kolejności musi opanować pamięć wzrokową, która przydawać mu się będzie w przyszłości. Im częściej będzie podejmował prawidłowe decyzje dotyczące konkretnych ruchów, tym bardziej będzie wciągał się w tę grę, szukał nowych sposobów, rozstrzygnąć, słowem będzie coraz lepszym szachistą.

S. Cz.: To może dobrym pomysłem byłoby wprowadzić szachy do szkół jako przedmiot?

K. K.: W Unii Europejskiej dzieci uczą się już gry w szachy w szkołach, do których uczęszczają.

S. Cz.: W Polsce też są takie plany?

K. K.: Czynione są właśnie starania, żeby również w naszym kraju uczniowie klas pierwszych i drugich mieli możliwość nauki gry w szachy w ramach szkolnych zajęć. Z tego co się orientuję, w niektórych polskich szkołach przedmiot – szachy zostanie wprowadzony już od nowego roku szkolnego w wymiarze jednej godziny tygodniowo. Upowszechnienie tej inicjatywy w całym kraju uniemożliwia na razie między innymi brak środków potrzebnych na sfinansowanie tej godziny lekcyjnej.

S. Cz.: Może Unia będzie chciała spopularyzować szachy we wszystkich krajach członkowskich i umożliwi pozyskanie pieniędzy na ten cel?

K. K.: Faktycznie istnieje taka szansa. Zasięgałem opinii w tej sprawie i dowiedziałem się, że funkcjonuje uchwała unij-

na, pozwalająca przekazywać pieniądze na rozpropagowanie szachów poprzez edukację szkolną. To dobra wiadomość, bo w wielu placówkach od dofinansowania najprawdopodobniej zależeć będzie nauczanie takiego przedmiotu.

S. Cz.: Gdzie zatem nowy przedmiot pojawi się w ofercie edukacyjnej w pierwszej kolejności?

K. K.: Najbardziej aktywne w tej kwestii, i w ogóle inicjatorem całej akcji, jest województwo mazowieckie, więc wnioskować należy, że w tamtejszych szkołach szachy pojawią się najszybciej.

S. Cz.: Sondował Pan jakie stanowisko zajmują w tej sprawie szkoły z powiatu brzozowskiego?

K. K.: Podobno informacja na ten temat oraz prośba o deklarację „za” czy „przeciw” skierowane zostały do szkół i samorządów zarządzających dzisiaj placówkami oświatowymi. Słyszałem też, że odpowiedź ze szkół z naszego terenu była pozytywna. Wszyscy pozytywnie, z uwagą i zainteresowaniem odnoszą się do tego projektu, co bardzo mnie cieszy.

S. Cz.: Ułatwiłoby to również wylapywanie szachowych talentów?

K. K.: Oczywiście. Chociaż trzeba powiedzieć, że polscy zawodnicy na arenie międzynarodowej radzą sobie całkiem nieźle i są wysoko notowani. Najwybitniejszym obecnie naszym szachistą jest Jasiu Duda z Wieliczki, plasujący się w czołowej dwudziestce świata.

S. Cz.: W jakich częściach świata, poza Europą oczywiście, szachy rozwijają się najszybciej?

K. K.: Szachy w ogóle robią obecnie olbrzymią furorę. Dość powiedzieć, że w mistrzostwach świata, czy Europy rywalizują nawet dzieci z rocznika 2009! Największe szachowe potęgi, to Chiny i Indie. Liczy się także Polska. Uważam, że jesteśmy w pierwszej piątce państw, w których postęp w rozwoju tej dyscypliny sportu jest najbardziej widoczny. Dlatego naprawdę warto inwestować w szachy i jeszcze szybciej iść do przodu.

S. Cz.: To droga dyscyplina sportu?

K. K.: Pokażne kwoty pochłaniają wyjazdy, przeloty, noclegi w hotelach. Często dotarcie na zawody wiąże się z pokonaniem dużych odległości i koniecznym w związku z tym zakwaterowaniem. To generuje na pewno



Kazimierz Kozubal sędziuje zawody nie tylko w Polsce ale i międzynarodowe

spore koszty. Wspomniany Jan Duda ma wszystkie powyższe wydatki sponsorowane, a trenera sprowadzonego z zagranicy. Takie wymagania muszą być spełnione w przypadku szachisty praktycznie zawodowego, odnoszącego sukcesy międzynarodowe.

S. Cz.: Na naszym terenie nie jesteśmy chyba w stanie im sprostać?

K. K.: Ani w województwie podkarpackim, ani w naszym lokalnym środowisku nie możemy spełnić wymagań finansowych w stosunku do wybijających się dzieci. Gdybym miał większe możliwości budżetowe, to trzy, cztery osoby z mojej obecnej grupy byłyby w krajowej czołówce. Jestem o tym w stu procentach przekonany.

S. Cz.: Dobrze, że przynajmniej talentów nie brakuje.

K. K.: Z tego trzeba się cieszyć. Mamy naprawdę zdolne dzieci, lecz zawsze dochodzimy takiego etapu, że wypłynięcie na szerokie wody staje się naprawdę trudne. Nie tylko z powodu pieniędzy. W rachubę

bowiem wchodzi również szkoła. Dziecko ma obowiązki w podstawówce, później w gimnazjum, następnie przygotowuje się do matury i ciężko to wszystko pogodzić. Jeszcze raz odniosę się do naszego mistrza Jana Dudy, który ma zapewniony indywidualny tok nauczania.

S. Cz.: Do tych zdolnych szachistów powiatu brzozowskiego należy także Pana wnuczka, Aleksandra Kozubał. Znaleźliście się w gronie najbardziej utytułowanych sportowców w tegorocznym Plebiscycie na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego, wspólnie odbieraliście statuetki dla najlepszych. W jaki sposób zachęcił Pan wnuczkę do szachów, do kontynuowania Pańskiej pasji?

K. K.: Kiedy Ola miała osiem lat zauważyłem, że szachy zaczynają ją interesować. Zaczęliśmy wspólnie poświęcać coraz więcej czasu na treningi. Za chwilę przyszły sukcesy i szachy wciągnęły ją na dobre.

Dobrze się dogadujemy, nasza współpraca układa się znakomicie. Pilnujemy również, żeby szachy nie wypełniały Oli całego wolnego czasu. Musi być też miejsce na inne zainteresowania, czy rozrywki wynikające z wieku. Wszystko musi być wypośredkowane i tak poukładane, żeby niczego nie zaniedbać. A gra w szachy żeby sprawiała radość i przyjemność.

S. Cz.: Widać, że Panu na pewno nadal szachy sprawiają i radość i przyjemność.

K. K.: W dużym stopniu dzięki Oli. Moja wnuczka dodaje mi sił i chęci do działania. Jestem na emeryturze i szachami w tej chwili żyję. Jestem przede wszystkim wychowawcą, wykonującym z dziećmi pracę od podstaw. Ponadto udzielam się jako działacz w Podkarpackim Związku Szachowym i jako sędzia międzynarodowy. I tak pewnie zostanie. Dopóty, dopóki szachy sprawiać mi będą i radość i przyjemność.

Rozmawiał Sebastian Czech

Aleksandra Mielcarek laureatką I Festiwalu Piosenki Angielskiej w Przemyślu

19 marca br. na Wydziale Filologii Angielskiej w Przemyślu odbył się I Festiwal Piosenki Angielskiej „Just Sing It!”. Ola Mielcarek uczennica I klasy Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, po raz kolejny udowodniła swoją klasę, pokonując konkurentki w eliminacjach wstępnych, przechodząc do finału konkursu.



Pamiątkowe zdjęcie z Festiwalu Piosenki Angielskiej w Przemyślu

Miała również możliwość uczestniczenia w warsztatach muzycznych prowadzonych przez wokalistkę Victorię Benesch. Finał okazał się szczęśliwy dla Oli, ponieważ została za sobą 20 wykonawców (zespoły, duety i wokaliści) i zdobyła nagrodę główną. Śpiewała dobrze znaną wszystkim angielską piosenkę Sarah McLachlan w oryginalnym tytule „The Arms Of The Angel” z filmu: „Miasto Aniołów”.

Opiekunem Oli był Krzysztof Łobodziński. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Jan Wolak



Aleksandra Mielcarek



Polski Czerwony Krzyż w Brzozowie
zaprasza na organizowane przez nas **Kursy Pierwszej Pomocy dla pracowników:**
urzędów, zakładów pracy, szkół i przedszkoli

Proponujemy:

- kursy pierwszej pomocy z certyfikatem UE
- kursy pierwszej pomocy (podstawowe)
- kursy pierwszej pomocy (elementarne)

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny. Instruktor Pierwszej Pomocy ZG PCK tel. 691 865 159 po godz. 20.00.

Informujemy, że środki pozyskiwane ze szkoleń są przeznaczone na pomoc ludziom potrzebującym z terenu powiatu brzozowskiego.



Polski Czerwony Krzyż 5 października 1999 r. uzyskał, nadany przez Europejskie Referencyjne Centrum Pierwszej Pomocy z siedzibą w Brukseli Certyfikat Pierwszej Pomocy. Zaświadczenia wydawane przez Polski Czerwony Krzyż są uznawane we wszystkich krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej.



Politechnicznym), Technikum (Cyfrowych Procesów Graficznych, Informatycznym, Organizacji Reklamy, Technologii Drewna) i Zasadniczej Szkole Zawodowej (stolarz, tapicer wraz z zajęciami dodatkowymi).

Szkoła realizuje szereg projektów wspartych ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Oferujemy bezpłatne kursy zawodowe, m. in.: operator obrabiarek sterowanych numerycznie CNC, grafika komputerowa, grafika inżynierska – AutoCad, tworzenie projektów przestrzennych – wizualizacja mebli i wnętrz, operator wózków jezdniowych, kurs tapicerski, kursy językowe branżowe. Zapewniamy także uczestnictwo w praktykach zawodowych w renomowanych firmach na terenie całego kraju. Nową formą wsparcia, oferowaną najlepszym uczniom są miesięczne staże zawodowe, podczas których wychowanek otrzymuje stypendium. Tradycją szkoły jest coroczny Dzień Techniki, na który zapraszani są wykładowcy z wyższych uczelni z regionu oraz właściciele firm, którzy prezentują najnowocześniejsze maszyny i urządzenia. W 2011 roku na-

Edukacja jest droższa od złota



Niegdyś, przed laty w świetlicy michalickiego ośrodka wychowawczego w Miejsu Piastowym widniał znamienny napis – **sentencja: wielkie charaktery tworzą wielkie dzieła.**

Tuż nad napisem umieszczono wizerunek błogosławionego Bronisława Markiewicza (1842-1912) – kapłana i wychowawcy. To z nim nierozdzielnie wiązała się historia tego zakątka Podkarpacia, jak również obecnego **Michalickiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych.**

MZSP jest szkołą, której program wychowawczy jest oparty o wartości chrześcijańskie i naukę bł. Bronisława Markiewicza. Priorytetem dla nas jest młody człowiek i troska o jego wychowanie i edukację. Nowoczesne, estetycznie urządzone sale lekcyjne, pracownie komputerowe, warsztaty, biblioteka ze stanowiskami multimedialnymi, siłownia, sklepik, ponadto obszerna aula - wszystko to ma pomóc uczniom we wszechstronnym rozwoju umysłu i ducha.

Uczniowie mają możliwość zdobywania wiedzy i zawodu w **Liceum Ogólnokształcącym (Mundurowo - Administracyjnym, Medialno - Dziennikarskim, Językowo - Biznesowym, Promedycznym,**



wiązaliśmy współpracę z partnerem zagranicznym z Irlandii w zakresie stażu zagranicznego absolwentów i uczniów.

Uczniom spoza najbliższej okolicy oferujemy zakwaterowanie w malowniczo położonym i dobrze wyposażonym internacie (ok. 700 m od szkoły). Jest on placówką koedukacyjną zapewniającą zakwaterowanie, całodniowe wyżywienie oraz całodobową opiekę dla naszych uczniów. Dysponuje 70 miejscami w pokojach jedno-, dwu-, trzy- i czteroosobowych z łazienkami. Do użytku młodzieży pozostaje również świetlica wyposażona w telewizję cyfrową, komputery oraz Internet bezprzewodowy. Na miejscu jest również jadalnia oraz blok żywieniowo – kuchenny. Młodzież może korzystać z kaplicy i posługi duszpasterskiej kapłana. W bezpośrednim sąsiedztwie internatu znajduje się stadion Orlik oraz ośrodek zdrowia.

Nasza placówka jest bezpieczna i przyjazna uczniom a wykwalifikowana kadra pedagogiczna dba o wszechstronny rozwój i wychowanie powierzonej nam młodzieży. Rodziców zatroskanych o swoje dzieci oraz młodzież poważnie myślącą o swojej przyszłości zapraszamy do **Michalickiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Miejsu Piastowym.** Bo przecież - jak mówi łacińskie przysłowie - non scholae, sed vitae discimus - uczymy się nie dla szkoły, lecz dla życia.

Więcej informacji na stronie szkoły: www.mzsp.pl

Ks. Marek Czaja

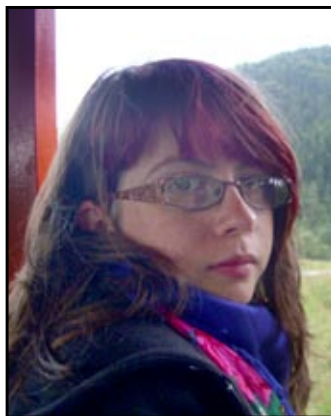


Fundacja
Pomocy Dzieciom
im. Stanisławy
Bieńczak

KRS: 0000117587

www.fpd.org.pl,
www.wioskadziecieca.eu

Prosimy o przekazanie **1%** podatku
dla naszych podopiecznych
To nic nie kosztuje!



Poeci z powiatu brzozowskiego

Katarzyna Tercha urodziła się 22.10.1987 r. w Rzeszowie. Mieszka w Brzozowie. Tu dorastała, tu w Brzozowie ukończyła Liceum Ogólnokształcące. W roku 2007 podjęła studia wyższe na Uniwersytecie Rzeszowskim, gdzie uzyskała tytuł magistra filologii polskiej. Obecnie jest doktorantką na Wydziale Filologicznym tej uczelni.

Swoją przygodę z pisaniem rozpoczęła od opowiadań. Odkąd pamięta zaczytywała się w poezji Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Zainspirowana jego twórczością, w 2006 roku sama zaczęła pisać wiersze. Debiutowała rok później wierszem „Uśmiech” zamieszczonym w „Wiadomościach Brzozowskich”. We wrześniu 2008 roku wystawiła swoje prace

w Wojewódzkiej Bibliotece Pedagogicznej w Krośnie Filia w Brzozowie. Działała w stowarzyszeniu Koła Młodych Poetów „Brzost”. Jej wiersze ukazały się w Almanachu Poetyckim „Przestrzenie słowa” oraz autorskim zbiorze „Zapiski powracającego człowieczeństwa”, wydane go przez brzozowskie Muzeum Regionalne. W uznaniu zasług w rozwój Koła Młodych Poetów „Brzost” oraz szczególne wywiązanie się z obowiązków członkowskich otrzymała wyróżnienie „Aktywni +”. W 2013 roku jej wiersze ukazały się w „Sanockim almanachu poetyckim” a rok później w „Dzikim Teksasie. Almanachu literackim młodych”. Fascynują ją obrazy Zdzisława Beksińskiego. W wolnych chwilach wykonuje grafiki.

Boję się
tych przeciągniętych sygnałów
wlecących za sobą
martwe życie.

Zgasły czas
rozczyna nad spojrzeniem
swoje ramiona.

UŁUDA POŚMIERTNEJ STARO-
ŚCI NIE USPOKAJA MNIE!

Istnieć to
- odczuwać ból wspomnień

Zniknąć to

- ...

jak w swoich ranach
odkryć Ciebie?
zapomnieć o krwi
opływającej ciało
wybić się ponad ból
przeszywający
ponad oddech
ten własny

jak w swoich ranach
skupić się na Tobie?

ujrzeć w tłumie JA
Twoje Życie?

milczysz gdy pytam
gdy otulam myśli ciszą

szukam Cię w westchnieniu
już nie własnym
byś poukładał ten wytęskniony
świt

budzisz
mnie słońcem

całujesz
na dobranoc księżycem

a ja czekam
aż na nowo zbudujesz mój świat
ten który kiedyś opuściłam

PRZEKAŻ 1 %

**POMÓŻ Ali i Ani w nierównej walce
z mukowiscydozą !**

Pomóż im w codziennej walce o oddech!

KRS 0000117587



*Fundacja Pomocy Dzieciom
im. Stanisława Biedrzyckiego*

www.fpd.org.pl

**KONIECZNIE Z DOPISKIEM NA FORMULARZACH PIT:
Dla Ali i Anny Dąbrowskich - Wesola 126**

POMÓŻ



Ofiarując dar z 1% dacie Państwo dziewczynkom
kolejny rok życia z zabezpieczeniem
potrzebnych im leków i rehabilitacji

Alicji i Ani

Zarys dziejów brzozowskiego rzemiosła w latach 1918 - 1939 r.

W latach 30. XX w. następuje dalsza konsolidacja rzemiosła w Brzozowie. Pierwszym jej sygnałem było „rozejście” się z rzemieślnikami żydowskim. Przyczyną takiego stanu rzeczy były wydarzenia związane z obchodem żydowskiego święta „Purimbal”, które wypadło w 1930 r. dnia 5 marca. Członkowie gminy żydowskiej zwrócili się z prośbą do ówczesnego prezesa TG „Sokół” w Brzozowie dr Stanisława Białego o wynajęcie sali w domu „Sokoła” celem zorganizowania uroczystości. Po pozytywnej decyzji St. Białego, część działaczy Towarzystwa zorientowała się że w tym dniu przypada również Środa Popielcowa. Obawiano się w związku z tym skandalu a nawet niepożądanych działań głównie ze strony młodzieży skupionej w Stronnictwie Narodowym. W związku z tym dwaj drzewiarze Władysław Pełdiak i Kazimierz Kościński wraz z Józefem Rogowskim i Tadeuszem Zgrychem opracowali list protestacyjny pod którym podpisało się 111 z 114 członków „Sokoła”. Na zebraniu w dniu 23 lutego 1930 r. anulowano wcześniejsze postanowienia. Cała ta sytuacja zaważyła negatywnie na późniejszych stosunkach między rzemieślnikami polskimi i żydowskimi. W swoich wspomnieniach J. Rogowski tak podsumował to wydarzenie: „Żydzi poczuli się [...] obrażeni i skrzywdzeni. [...] Największa klątwa spadła [...] na mnie. [...] To jedno pociągnięcie (anulowanie zgody na obchody święta w sali Sokoła- przyp. aut.), odpokutowałem do 1939 roku solidnie pod względem materialnym[...]”.

Kolejnym krokiem podjętym przez rzemieślników w Brzozowie było powołanie nowej organizacji cechowej skupiającej wyłącznie Polaków. 14 marca 1935 r. zebrał się zarząd Cechu Wielkiego, który uchwalił powstanie nowej organizacji pod nazwą: „Związek Rzemieślników Chrześcijań w Brzozowie”, zgodę na podjęcie działalności związek uzyskał 9 lipca 1936 r. Datę zjazdu nowego związku ustalono na 23 sierpnia 1936 r. Wśród członków Komitetu Organizacyjnego znaleźli się: Stanisław Biedka, Roman Bryś, Józef Czuchra, Michał Kostur, Antoni Pyś, Józef Rogowski, Kazimierz Skwarcan, Stanisław Stobierski, Andrzej Szmyd, Władysław Szopa, Teofil Szuba, Jan Wawrzyszko, Wojciech Węgrzynowski, Władysław Wyżykowski, Zygmunt Zbiegień, Piotr Zimoń, Józef Wyżykowski, starszy cech rzemieślników, Adam Buczek, a także członkowie stowarzyszenia Kupców Chrześcijań: M. Lisowski, dyrektor Składnicy, Augustyn Pniak, Feliks Górecki, Andrzej Hędrzak, Władysław Michalski, Józefa Nowak, Bronisław Nabywaniec, Andrzej Sawicki. Uzasadniając zjednoczenie rzemiosła brzozowskiego w jednej organizacji w odezwie na zjazd J. Rogowski pisał m.in.: „[...] Musimy rozszerzyć nasz stan posiadania na wsi i w mieście, by zaspokoić głód pracy u swoich, by stworzyć silny rząd stanu średniego[...]. Droga do tego, to solidarność zawodowa, którą w tym dniu musimy wykazać. Dzisiejsze przemiany dokonujące się w społeczeństwie predestynują nas do tego, by podjąć się zorganizowania rzemiosła i kupiectwa chrześcijańskiego[...]. Mamy wykazać liczbę odpowiadającą sile, że jesteśmy awangardą lepszego jutra i że jutro dla Polski zdobyć chcemy[...].”

Na zebraniu wyłoniono zarząd Związku, w skład którego weszli: Józef Rogowski, jako prezes, Władysław Kościński,



Uczestnicy zjazdu założycielskiego Związku Rzemieślników Chrześcijań w Brzozowie

ski, I wiceprezes, Roman Bryś, II wiceprezes, Stanisław Stobierski, sekretarz, Henryk Pilawski, zastępca sekretarza, Kazimierz Skwarcan, skarbnik, Zbigniew Zbiegień, zastępca skarbnika, gospodarze: Adam Buczek, Józef Wyżykowski, członkowie: Andrzej Szmyd, Piotr Zimoń. Na zebraniu podjęto również uchwałę o powołaniu wspólnej dla rzemiosła i kupiectwa chrześcijańskiego Kasę Bezprocentową.

Kolejnym krokiem było rozpoczęcie starań o nadanie i poświęcenie sztandaru Związkowi. To niezwykle doniosłe wydarzenie miało miejsce w dniu 22 sierpnia 1937 r. Sztandar stał się nie tylko znakiem rozpoznawczym samorządu rzemieślniczego, ale przede wszystkim był symbolem, wokół którego zjednoczyli się rzemieślnicy chrześcijańscy nie tylko z Brzozowa, także z terenu powiatu brzozowskiego. Wydarzenie to miało bardzo bogatą oprawę. Patronat honorowy: starosta brzozowski Andrzej Tylko, dziekan ks. Gerard Kielar i prezes Zarządu Głównego Związku Rzemieślników Chrześcijań w Rzeczypospolitej Polskiej poseł Antoni Snopczyński.



Zaproszenie na uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Rzemieślników Chrześcijań w Brzozowie



Sztandar Związku Rzemieślników Chrześcijań w Brzozowie

Na uroczystość poświęcenia sztandaru przybyli członkowie wielu organizacji i stowarzyszeń, m.in.: Zarządu miasta, Spółdzielni Inwalidzkiej, Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Ochotniczej Straży Pożarnej, Powiatowej Kasy Oszczędności, Szkoły doksztalcząco-zawodowej w Brzozowie, Koła Rodzicielskiego przy Państwowym Gimnazjum i Liceum w Brzozowie, Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Dobroczynnego „Kupiecki Kredyt Bezprocentowy” w Brzozowie, Cech Zjednoczonych Rzemieślników Chrześcijańskich w Dynowie.

Dopełnieniem zmian w brzozowskim rzemiośle było powołanie do życia Koła Kobiet przy Związku Rzemieślników Chrześcijań. Zebranie założycielskie Koła odbyło się 17 października 1937 r., w skład zarządu weszły: Helena Bryś, przewodnicząca, Emma Pilawska, sekretarz, Jadwiga Zbiegień, skarbnik.

Krzysztof Hajduk

TRADYCJE, ZWYCZAJE OBRZĘDY

Wielki post i wielki tydzień

„Bóg czeleka z gliny stworzył, piszą historię:
Jakoż on nie rozmoknie, gdy ustawnie pije?”

To pytanie sprzed czterystu lat jest wciąż zdumiewająco aktualne, zwłaszcza, że dzisiaj w poście tzw. spożycie nie spada. A przecież nie zawsze tak było. Posty w wieku XVI według Zygmunta Glogera „*Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*”, były częstsze i surowsze niż w innych katolickich krajach Europy. Wzięło się to z początków naszego chrześcijaństwa, gdy post wielki obchodzono tak surowo, że od jego połowy, czyli od śródościa aż do Wielkanocy nie przyjmowano pokarmów ciepłych i gotowanych, żyjąc tylko chlebem, suszonymi owocami i wędzoną rybą.

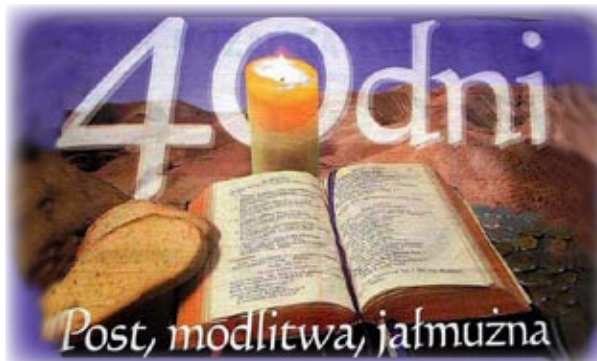
Wtedy też narodził się zwyczaj niemili. Otóż w **półpostną środę** zarówno w mieście, jak i na wsi, swawolnicy chwytały stary garnek, nasypywały weń skorup i popiołu, i rzucali w okiennice śpiącego jeszcze sąsiada albo pod nogi przechodniów, wołając: „**Półpoście Mości panie, panno!**” – w zależności, kogo udało się przydybać.

Oprócz postów **od kościoła nakazanych** pobożni pościli w poniedziałki, środy, piątki i soboty. Przy tym w soboty, a nie jak teraz – w piątki – zachowywano post największy.

„W inne dni postne używano do potraw oleju lub oliwy. W piątki suszono, wstrzymując się od picia wina, język piwem tylko nieco zakropiwszy. Ci, którzy w nabożeństwie przesadzali, zamiast mięsa w dniu powszednie używali masła, które jest do postów nie przeznaczone”. Zdarzali się tacy, którzy mięsa w ogóle nie jadal, a jedynie ryby, zaś w postne dni pili wyłącznie wodę. Pościć musieli wszyscy, od 21 roku życia, a tylko biskup bądź pleban mogli chorym dać przyzwolenie na jedzenie w tych dniach nabiału.

W wieku szesnastym, gdy biskup płocki Erazm Ciołek przywiózł z Rzymu papieskie pozwolenie na spożywanie mięsa w środę, podobno nie znalazł się nikt w całym Królestwie Polskim, kto by chciał z tego pozwolenia skorzystać. Podobnie rzecz się miała z próbą złagodzenia surowej reguły zakonnej. W niektórych zakonach nawet chorym nie można było podać rosołu.

za panowania Zygmunta Augusta mięso w środę pojawiło się pierwszy raz, gdy wyprawił on stypę po śmierci ojca, króla Zygmunta Starego. Zdecydowały o tym względy polityczne. Przy stole siedzieli Niemcy, postów nie zachowujący,



a podjąć ich trzeba było. Postępek Augusta stał się jednak hasłem „do rozwolnienia postów tak dalece, że niektórzy nawet w kwietną niedzielę mięso jedli, udając, że niby cieszą się z tego, iż w następnym tygodniu Pan Jezus zmartwychwstanie” (cytat za Z. Glogerem).

Wygląda na to, iż jesteśmy narodem religijnych hipokrytów poszczących z pełnym brzuchem. Jest to racja, ale po części. W tamtych czasach jadł, kto miał. To jedno, a drugie – wielki post, pomijając przypadki skrajne, był obchodzony, jak wspominałam z należytą wstrzemięźliwością.

W środę popielcową o północy ściągano z pieca „barszczownik” z żurem, który obejmował w swe panowanie stoły i garnki aż do soboty wielkanocnej. W pierwszym i ostatnim tygodniu wielkiego postu domy zamożniejsze używały oliwy zamiast masła, a uboższe oleju. Stąd się wzięło przysłowie „Mości panie dobrodzieju dobre kluski na oleju”.

Oliwą kraszono barszcz, olejem smarowano grzanki z chleba posypane kminkiem, solą albo cukrem i rumieniono na ruszcie nad węglami. Zwykła polska wieczerza składała się właśnie z takich zapiekane, zapijanych grzanym piwem. W ogóle piwo, zwłaszcza grzane z żółtkiem, zwane polewką piwną, w czasie postów było ulubioną potrawą. Popularne były też tzw. mnichy, wywodzące się zapewne z kuchni klasztornej. Były to obwarzanki pokrojone w kostkę, sparzone wrzątkiem na sitku, a następnie polane na talerzu masłem z cebulą. Ryby były podstawą postu. Szlachta i bracia zakonnicy hodowali je w sadzawkach i stawach.

W „*Uniwersalnej książce kucharskiej Marii Ochorowicz - Monatowej*” są zestawy obiadów postnych potwierdzające regułę, że jeszcze w czasach Jana Sobieskiego „Polacy pościli bezmięśnie, ale za to przez dzień cały popijali i pojadali tego”. Obiad postny M. Monatowej, składał się obowiązkowo z trzech dań, tyle, że mięso zastępował kotlet z ziemniaków z sosem np. korniszonowym albo jaja siekane na muszelkach.

Wielki post to przede wszystkim czas refleksji nad uczynkami i czas umartwiania ciała. Trzeba w tym okresie dojść do ładu z samym sobą, a potem z Panem Bogiem.

Milkły więc pieśni wesołe, ustępując miejsca nabożnym. **Ksiądz Jędrzej Kitowicz w „Opisie**

obyczajów” opisuje ponure procesje **kapników**, którym spowiednik lub sami sobie wymierzili pokutę, chłoscząc się publicznie do krwi. Cudzoziemcy, widząc upiorne procesje okładających się biczami mężczyzn, a nawet kobiet, ludzi ociekających krwią, byli przerażeni i uważali to za przejaw okrutnego fanatyzmu. Natomiast polskie społeczeństwo uważało biczowników za coś całkiem naturalnego.

Z czasem Kościół procesji biczowników zakazał. I całe szczęście. Weszły za to do obyczajów inne widowiska, jak pisze **ks. J. Kitowicz**. Urządzano np. Groby Chrystusowe w kościołach, ale w formie rozmaitej.

„Lwy jak żywe” błyskały oczami. Jęzorami zamiatając otaczały proroka Daniela. Morze bałwanów burzyło się i wieloryb wychylał się z otchłani, żeby połknąć Jonasza. Zielenił się owies wokół gipsowej figury Pana, z trąb anielskich wionął zaś pachnący dym. A co światła rześzystych, co świeca...”

Przy grobach strażę trzymały warty. Kwestarki zbierały jałmużnę dla ubogich albo na kościół. „W Wielki Piątek wieszano śledzia, za to, że przez 6 tygodni dręczył żołądki swą postną naturą”. Garnki z żurem rozbijano i zakopywano w ziemi, „palono” Judasza, a wierząc w czarodziejską moc tego dnia gospodarze sadzili drzewa owocowe. Gospodynie masło robione w Wielki Piątek przechowywały cały rok, jako lekarstwo na wszelkie bolesti. Zwyczaje niepobożne przeplatały się z pobożnymi, a to dlatego, że jak pisze ks. J. Kitowicz „ambicja ludzka wszędzie się wciska, nawet i tam, gdzie się tylko powinien wydawać duch pokory i serca skruszone”.

Noc poprzedzająca niedzielę Zmartwychwstania (Wielkanoc) była nocą czuwania. Należało spędzić ją na modlitwie i słuchaniu Słowa Bożego. Członkowie rodzin przystępowali do Sakramentu Pokuty przed Wielkim Czwartkiem, aby móc przyjmować Komunię Świętą przez całe triduum. W Wielką Sobotę było święcenie pokarmów, a następnie uroczyste spożywanie „święconego” po rezurekcji. Członkowie rodziny dzielą się wtedy święconym jajkiem i składają sobie życzenia, bo święto Zmartwychwstania Pańskiego jest najstarszym i największym świętem w roku kościelnym.

W 2014 roku pierwsza niedziela Wielkiego Postu przypadła na 9 marca. Święta Wielkanocne obchodzić będziemy 20 i 21 kwietnia. Uważam, że w życiu rodzinnym należy podtrzymywać tradycje, zwyczaje i obrzędy zarówno kościelne, jak i ludowe.

Halina Kościńska

Indywidualne Mistrzostwa Powiatu w szachach

Blisko 60 zawodniczek i zawodników wzięło udział w dwudniowych Mistrzostwach Powiatu Brzozowskiego w szachach indywidualnych, które w dniach 18 i 19 marca br. odbyły się w Zespole Szkół w Golcowej i Szkole Podstawowej Nr 1 w Brzozowie. Zarówno gimnazjaliści jak i ich młodszy koledzy rywalizowali na dystansie 7 rund.

W pierwszym dniu w golcowskiej szkole o tytuły najlepszych szachistów w powiecie rywalizowali uczniowie gimnazjów. Zawody zgodnie z przewidywaniami wygrali najlepsi aktualnie zawodnicy powiatu. Wśród dziewcząt triumfowała Aleksandra Kozubal z Gimnazjum Nr 1 w Brzozowie, natomiast wśród chłopców równych sobie nie miał Jan Drabek z Gimnazjum w Golcowej. Zawodnicy ci posiadają aktualnie najwyższy ranking i widać to było podczas rywalizacji w poszczególnych rundach.



Najlepsze uczennice w kat. I - III

Dzień później w brzozowskiej „podstawówce” o miano najlepszych w „królewskiej grze” walczyli uczniowie szkół podstawowych. Do zawodów zgłosiła się rekordowa liczba uczestników, bowiem w dwóch kategoriach wiekowych wystartowało 35 uczniów.

W kategorii młodszej (rocznik 2004 i młodszy) tytuły zdobyli Weronika Jamrugiewicz i Remigiusz Florek – obydwie ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Brzozowie. O ile zwycięstwo tej pierwszej nie było jakąś wielką niespodzianką, to sukces Remigiusza należałoby rozpatrywać w kategoriach małej sensacji. Wygrał on bowiem decydującą o tytule partię z murowanym faworytem zawodów – Tomaszem Bober ze Szkoły Podstawowej w Górkach posiadającym II kategorię szachową. W kategorii starszej faworyci nie zawiedli. Tytuły padły łupem Emilii Wojtas i Szymona Muszyńskiego – obydwie ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Brzozowie. Ułatwione zadanie miała Emilia, bowiem w zawodach nie wzięła udziału zdecydowanie bardziej utytułowana koleżanka – Anna Krzysztyska.

Po zakończonych zawodach najlepsi szachiści uhonorowani zostali medalami i dyplomami. Już w niedługim czasie będą mogli oni skonfrontować swoje umiejętności z rywalami z innych powiatów podczas mistrzostw województwa. Trzeba mieć nadzieję, że nasi szachiści nie zawiodą, po raz kolejny potwierdzą wysoką klasę i tak jak już nas przyzwyczaili z finału wojewódzkiego przywiozą przynajmniej kilka medali.

Marek Szerszeń

Sukces dziewcząt ze Starej Wsi

Dużym sukcesem zakończyły swoje tegoroczne zmagania w unihokeju dziewczęta z Gimnazjum w Starej Wsi. W zorganizowanym 19 marca br. Finale Wojewódzkim w Kamieniu podopieczne Huberta Tymczaka zajęły wysokie IV miejsce.

W turnieju wzięło udział 9 drużyn: Brzeźnica, Pysznica, Cmolas, Bukowsko, Stara Wieś, Pobiedno, Kamień, Żurawica oraz Stobierna, które zostały podzielone na 3 grupy. Nasze zawodniczki trafiły do grupy C, w której przyszedł im rywalizować z uczennicami Gimnazjum w Cmolasie oraz gospodarzem – Gimnazjum w Kamieniu. W pierwszym meczu grupowym dziewczęta pewnie wygrały z Cmolasem 2 - 0, by następnie ulec gospodarzowi 0 - 3. Jedno zwycięstwo pozwoliło na grę w barażach, w których to Stara Wieś wcale nie była faworytem. W pierwszym barażowym pojedynku Żurawica pokonała Pysznicę i jedną nogą była już w pierwszej czwórce. Mecz Starej Wsi z Pysznicą te pierwsze rozpoczęły nerwowo i dosyć szybko straciły bramkę. Gdy już uratowanie wyniku wydawało się niemożliwe na 0,6s przed końcową syreną wykorzystując zamieszanie pod bramką przeciwnika dziewczyny zdoby-

ły wyrównującą bramkę i nadal mogły myśleć o awansie. W pojedynku premiowanym awansem do najlepszej czwórki skromnie, bo skromnie 1 - 0 pokonały Żurawicę i tym samym zapewniły sobie obok Bukowska, Brzeźnicy oraz Kamienia miejsce wśród 4 najlepszych drużyn województwa podkarpackiego. W meczu z Bukowskiem świetnie rozegrana połowa, po której widniał wynik 1 - 0 dla Starej Wsi dawała nadzieję na jeszcze lepszy wynik. Niestety kolejność rozgrywanych spotkań barażowych oraz finałowych spowodowała to, że Stara Wieś rozgrywała trzeci kolejny mecz. Zmęczenie dało znać o sobie, bowiem w drugiej połowie zawodniczki z Bukowska zdobyły trzy bramki i to one cieszyły się ze zwycięstwa.

W ostatnim swoim meczu dziewczyny uległy, jak się później okazało mistrzowi – Brzeźnicy. Drugie miejsce przypadło Kamieniowi, a na najniższym stopniu podium stanęło Bukowsko. Na koniec każda drużyna otrzymała pamiątkowy dyplom, a najlepszym przyznano puchary oraz medale.

Nasza drużyna wystąpiła w składzie: Patrycja Antoń (k), Zuzanna Kucharska (B), Magdalena Nogaj (B), Anna Supel, Aneta Froń, Natalia Data, Natalia Ruchlewicz, Martyna Dydek, Natalia Froń, Izabela Chrobak, Gabriela Gdula oraz Andżelika Maniawska.

Serdecznie gratulujemy wspaniałego wyniku i liczymy na kolejne sukcesy.

Hubert Tymczak, fot. Klaudia Sobaś, Aneta Froń



Drużyna z ZS w Starej Wsi wraz z opiekunem H. Tymczakiem



Halowa Brzozowska Powiatowa Liga Oldbojów

Jak na herosów przysłało

Herosi.pl Brzozów wygrali tegoroczną piłkarską powiatową ligę oldbojów. Pierwsze miejsce zapewnili sobie na kilka kolejek przed zakończeniem sezonu, ponosząc zaledwie jedną porażkę w rozgrywkach. Organizatorami ligi byli: Starostwo Powiatowe w Brzozowie i Powiatowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Brzozowie.

Zwycięzcom kroku dotrzymywali piłkarze Brzozovii. Przez cztery kolejki obydwie drużyny miały na koncie po cztery wygrane i komplet dwunastu punktów na koncie. W piątej serii spotkań liderzy spotkali się w meczu bezpośrednim, w którym lepsi okazali się Herosi, pokonując konkurentów do pozycji lidera 7-3. Gole w potyczce na szczycie zdobyli: Robert Knap 3, Grzegorz Wojtowicz 2, Paweł Bąk, Maciej Bednarczyk (Herosi) – Jacek Kot 2, Krzysztof Żyłka (Brzozovia). Po tej konfrontacji Herosi samodzielnie objęli prowadzenie w tabeli i nie oddali go już do końca ligi. Jedyną porażkę ponieśli w ostatniej kolejce, mając już wcześniej zapewnione pierwsze miejsce. Ulegli wówczas Domixowi Brzozów 4-7, który dzięki zdobytym trzem punktom wywalczył trzecie miejsce w tabeli.

Oldboje (grali zawodnicy trzydziestoletni i starsi) rywalizowali w sali I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie od końca listopada ubiegłego roku do połowy marca bieżącego roku. Rozegrali w tym czasie 104 mecze, w których uczestniczyło 122 zawodników. Królem strzelców został Grzegorz Wojtowicz (Herosi) z 35 golami na koncie. O tytuł najsukuteczniejszego bój toczył z Bogusławem Gładyszem (Fran-Bud Izdebki) i Tomaszem Pietraszem (Parnas Stara Wieś), dystansując przeciwników odpowiednio o trzy i pięć trafień. Najlepszym bramkarzem wybrano Sylwestra Herbuta z Brzozovii.

Wyniki ostatniej, cztertnastej kolejki: Fran-Bud Izdebki - Oldboy's Humniska 10-7, Brzozovia - Oldboy's Blizne 3-6, Domix Brzozów - Herosi.pl Brzozów 7-4, Polikat Brzozów - Parnas Stara Wieś 5-6. Po zakończeniu ostatniego spotkania drużyny otrzymały okolicznościowe puchary, dyplomy oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie. Uczestnikom Piłkarskiej Halowej Brzozowskiej Powiatowej Ligi Oldbojów gratulował oraz upominki wręczał Janusz Draguła - Wicestarosta Brzozowski.

- Liga ma już swoją tradycję, bo organizowana jest od kilkunastu lat. Zawsze w rozgrywkach udział bierze od ośmiu do dziesięciu zespołów. Taka ilość drużyn sprawia, że emocji w poszczególnych kolejkach nie brakuje. To wspaniała przygoda dla uczestników. Jak stwierdził jeden z nich, wszyscy czekali na sobotę, kiedy rozgrywano mecze, by po pracy odreagować na parkiecie całotygodniowe stresy. Dziękuję zawodnikom za wzięcie udziału w tegorocznej edycji, za wysiłek włożony w poszczególnych meczach i za postawę fair-play. Do zobaczenia w kolejnej edycji, 2014-2015 - powiedział Bronisław Przyczyniek - Przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe, współorganizujący wraz ze Starostwem Powiatowym w Brzozowie halową ligę oldbojów.

Sebastian Czech

SPROSTOWANIE

Jakub Krauz z Gimnazjum w Brzozowie zajął drugie miejsce w wyścigu na 50 m stylem klasycznym podczas pływackich mistrzostw powiatu brzozowskiego, a nie trzecie, jak błędnie podaliśmy w relacji opublikowanej w poprzednim numerze BGP. Za pomyłkę Zainteresowanego i Czytelników przepraszamy.



Nagrody zawodnikom wręczał Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła

Ostateczna tabela:

1. Herosi.pl	14	37	121:60
2. Brzozovia	14	31	91:49
3. Domix Brzozów	14	23	75:56
4. LKS Parnas Stara Wieś	14	21	73:70
5. Oldboy's Blizne	14	16	58:82
6. Fran-Bud Izdebki	14	14	61:80
7. Oldboy's Humniska	14	14	64:93
8. Polikat Brzozów	14	7	43:96

FotoDar

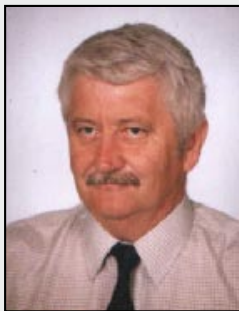
USŁUGI FOTOGRAFICZNE

tel. 605 408 944

darek@fotodar.pl



www.fotodar.pl



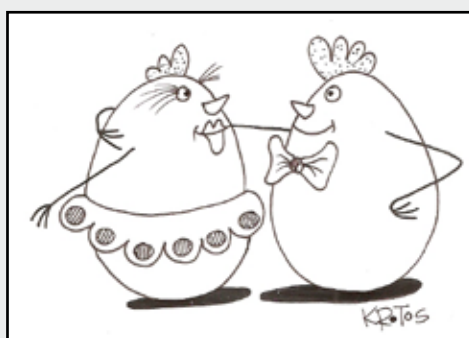
Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator,
karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 roku gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salvadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje

do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.



żydowski tytuł	▼	dziesięciościan	▼	na śrubie	▼	przydomek Eisenhamera	▼	mieszkaniec Oslo	▼	odmiana opalu	▼	zamknięta dzielnica	▼	niemiecka marka RTV	▼	klasyfikacja zawodników	▼	brzask, wschód słońca	▼
►			►	wielkie jezioro w Kanadzie	►											jedno z imion Niemcewicz		mechaniczne - miarą mocy	
świecąca dioda	►											stoją w barku	►						
naprzeciwko mety		marka mleka dla niemowląt		narząd dróg moczowych	►							odgłos kół na bruku	►						
►						stan nad Wielkimi Jeziorami	►											imię Che Guevary	▼
Eugeniusz, dawny aktor	▼	dwulicowość		Jerzy z WOSP		kapitan "Nautilusa"	►					stanowisko na uczelni	►	warzywna na Hel-oween	►				
►						film z Jamesem Bondem	►												
nad oczami	►					sąsiad Iraku	►	wejście do portu	►	model Renault	►	Jacht L. Teligi	►	mieszka w Myszyńcu	►	dziura na świat	►	imię jednego z braci Coen	►
bracia, stworzyli kino				model Volkswagena	►									do spania na jachcie	►				
►												taśma na muchy	►			ani pion, ani poziom	►		
mieszkaniec Bilbao				starożytne państwo	►							globalna sieć komputerowa	►						
►						dywanowe najgorsze	►									model Volkswagena	►		

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy szarada.net

„Brzozowska Gazeta Powiatowa”

- miesięcznik samorządu powiatowego
(ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie,
ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów,
tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów,
tel./fax 13 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji:

Magdalena Pilawska (red. naczelna),
Anna Kałamucka (opr. techniczne),
Dariusz Supel (opr. graficzne),
Anna Rzepka, Sebastian Czech, Halina Kościńska

Druk: HEDOM w Krośnie.

BGP w Internecie:

www.powiatbrzozow.pl

